Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, środa, 12 kwietnia 1939 | Nr 100

Mussolini w ślad za Hitlerem

Święta wielkanocne roku 1939 przyniosły światu nową zmianę na karcie Europy. Jeszcze jedno państwo straciło swą niepodległość. Albania podzieliła los Abisynii, Austrii i Czecho-Słowacji. Dokonany został gwałt, który jest tym przykrzejszy, że wypadł w samo święto Wielkiej Nocy, — święto Zmartwychwstania Chrystusa, święto triumfu ducha nad materią i dobra nad siłą.

W ŚLADY HITLERA.

Mussolini nie ma żadnego usprawiedliwienia dla swego zaboru. Prasa włoska tłumaczy go raz nieporządkami finansowymi Albanii, to znów knowaniami króla Zogu. Przyjmijmy, że tak rzeczywiście było, że Albania jest krajem o niedołężnie zorganizowanej administracji gospodarczej, a Ahmed Zogu „spiskował" przeciw Włochom!... Rzym troszczący się o dobre finanse tego kraju miał inne sposoby leczenia skarbu albańskiego, niż zabór kraju, — i inne sposoby powściągania „knowań" króla Albanii, niż zagarnięcie państwa.

Lecz żaden zaborca nie jest szczerym. Hitler popiera swoje gwałty bądź „narodowymi", bądź historycznymi względami. Mussolini ucieka się do samarytańskiego argumentu: zabór Albanii ma być podyktowany miłością biednego ludu albańskiego.

Mussolini wstępuje w ślady Hitlera. Z tą samą, co „Führer" pogardą dla etyki... Kto miał jeszcze jakieś iluzje co do moralnej wartości zasad faszyzmu, ten je obecnie stracił. Faszyzm jest równie amoralnym kierunkiem, co hitleryzm. Jego stosunek do zagadnień życia międzynarodowego polega tak samo jak w hitleryzmie na kulcie siły.

ATAK NA BAŁKANY.

Jest to zjawisko oczywiście groźne z punktu widzenia ideologii. Faszyzm promieniuje na Europę. Uchodził za nacjonalizm, który mimo wszystko godzi się z postulatami chrześcijańskiej moralności. Teraz pokazuje się, że ideologicznie nie różni się niczym od pogańskiego rasizmu.

Ale jest w tej sprawie jeszcze inny punkt widzenia.

Zabór Albanii dowodzi, że Italia faszystowska zmierza do opanowania Bałkanów. Hitler dąży do hegemonii w Europie środkowej, Mussolini chce być panem południowej. Dwaj dyktatorzy dzielą Europę między sobie... Zaborowi Czecho-Słowacji towarzyszyła radość faszystów. Ujarzmienie Albanii spotyka się z sympatią Berlina.

Nie dziw tedy, że akcja Mussoliniego w Albanii wywołała tak żywy oddźwięk na Zachodzie. Gdyby plany Mussoliniego i Hitlera weszły w życie, to wówczas Anglia i Francja zostały by odcięte od wszelkich wpływów w Europie środkowej i wschodniej, a Morze Śródziemne zostałoby dla nich zamknięte. Byłby to koniec imperiów: francuskiego i angielskiego.

Z pewnością też dwa mocarstwa zachodnie zrobią wszystko, co będą mogły, by zaborczość Włoch opanować i osadzić w miejscu. Nawiązany ostatnio przez nie kontakt z Rumunią, Grecją i Turcją świadczy, że dwa mocarstwa zachodnie zdają sobie sprawę z grozy położenia.

POTĘPIENIE PRZEZ PIUSA XII.

Ale zabór Albanii nie jest jedynym wydarzeniem z ostatnich dni... W chwili, gdy wojska włoskie ujarzmiały Albanię, w bazylice św. Piotra w Rzymie Ojciec św. Pius XII rzucił w świat przestrogę przed manewrami wojennymi. Nie można dopatrywać się żadnych aluzyj politycznych w Jego słowach. Ale nie ulega żadnej wątpliwości, że były powiedziane w związku z obecnym stanem stosunków międzynarodowych i z wystąpieniem zaborczych apetytów.

Ojciec św. nawoływał do poszanowania praw etyki, więc przede wszystkim sprawiedliwości. Jego słowa biją w dwóch dyktatorów obuchem... Pius XII nadto potępił niewierność kontrahentów w stosunku do partnerów.

„Nie może być pokoju na świecie — mówił Ojciec św. — gdy gwałci się traktaty podpisywane uroczyście, gdy najwyżsi dostojnicy państw nie dotrzymują słowa, solennie danego wobec opinii całego świata".

W zastosowaniu do rzeczywistości słowa te mają ogromne znaczenie. Zawierają potępienie metod tak dobrze nam znanych z ostatnich miesięcy.

Nie ma pokoju dla świata, jak tylko w Chrystusie, — mówił Ojciec św. A reprezentantem Chrystusa jest Papież. Koło Niego więc winny się skupić narody chcące żyć w pokoju i swoją wolność uratować. Winny być gotowe do odparcia ataku. Ale przychodzi czas, że dla obrony swoich praw przed bezprawiem będą potrzebowały także moralnego uzasadnienia. Następca Piusa XI — jak widać z Jego pierwszego orędzia papieskiego — jest gotów tego poparcia im udzielić.

J. P.

Mobilizacja w Holandii

Narazie zmobilizowano bataliony nadgraniczne

Londyn, 11. IV. (PAT). Z Hagi donoszą, że premier holenderski Colijn wygłosił przemówienie radiowe do społeczeństwa, w którym wytłumaczył, z jakich powodów została zarządzona mobilizacja batalionów granicznych.

Holandia nie skapituluje

Haga, 11. IV. (PAT). W związku z apelem królowej Wilhelminy do narodu holenderskiego w sprawie dozbrojenia duchowego i moralnego, studenci wszystkich holenderskich uniwersytetów wystosowali do królowej manifest, w którym stwierdzają z niezłomną wolą, że gotowi są każdej chwili do wypełnienia rozkazów królowej, jakie zostaną wydane dla obrony niepodległości Holandii i do ponoszenia wszelkich zarządzonych przez królowę ofiar dla wspólnych interesów.

Manifest podpisały uniwersytety w Leidzie, Groningen, Utrechcie, Amsterdamie, Rotterdamie, Nimedze, Tilburgu, jak również Haska Liga Studentów.

——oOo——

Dania również przygotowuje obronę

Londyn, 11. IV. (S). Prasa angielska raz po raz alarmuje opinię z powodu zagrożenia tego czy innego kraju przez mocarstwa osi. W związku z ostatnimi wyborami w Danii, wskazuje się na niebezpieczeństwo, jakie zagraża temu spokojnemu krajowi ze strony Niemiec. Niemcy od dawna spoglądają chciwym okiem na bogactwa Danii. Ale nie tylko chodzi o bogactwa. Przez podbicie Danii Niemcy zyskałyby nowe doskonałe bazy wypadowe, które umożliwiłyby im podporządkowanie sobie wszystkich krajów bałtyckich i północnych. Dlatego też doniesienia na temat zagrożenia Danii wzbudzić powinny czujność wszystkich państw nadbałtyckich.

Wojska włoskie na granicy jugosłowiańskiej

Tirana, 11. IV. (PAT). Agencja Stefani donosi: Począwszy od dnia dzisiejszego wszystkie filie Albańskiego Banku Narodowego wznowiły działalność. Za franka albańskiego 2,6 lirów.

Prowizoryczny komitet administracyjny odbył dzisiaj rano ponownie posiedzenie, po którym rozesłano do przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych państw obcych zawiadomienie o zmianie zaszłej w kraju o zawiązaniu się prowizorycznego komitetu administracyjnego w Tirana.

Według otrzymanych tu wiadomości zmotoryzowane wojska włoskie osiągnęły granicę albańsko-jugosłowiańską.

Zogu w Tessalii

Ateny, 11. IV. (PAT). Król Zogu albański przybył wczoraj wieczorem z rodziną i otoczeniem, liczącym 134 osoby, do miasta Larissy w Tessalii.

Złoto albańskie uratowane

Rzym, 11. IV. (PAT). Agencja Stefani donosi z Durazzo, że król Zogu, uciekając z Albanii, zabrał cały zapas złota skarbu albańskiego, wartości około 20 tys. funtów szterlingów.

——:oOo:——

Przemycili 40 milionów lirów

Medjolan, 11. IV. (PAT). W związku z wykrytą przed paru tygodniami na granicy szwajcarskiej aferą przemytu walut, natrafiono obecnie na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji, obejmującej 75 osób. Skonfiskowano przy tym walut i papierów wartościowych na sumę 3 i pół miliona lirów. Według dotychczasowych danych, przemycono walut ogółem na 40 milionów lirów.

Bomba pod gmachem ambasady niemieckiej

Buenos Aires, 11. IV. (PAT). Donoszą tu z Santiago de Chile, że niewykryci dotychczas sprawcy podłożyli pod gmach ambasady niemieckiej bombę, która wybuchła o godz. 2-ej w nocy, wyrządzając niewielkie szkody we drzwiach wejściowych i oknach gmachu.

Czy Anglia znowu ograniczy się do protestów

Koncentracja floty brytyjskiej i francuskiej na Morzu Śródziemnym

Londyn, 11. IV. (S). Anglia już dawno nie przeżyła takich świąt, jak obecne. Przez całą niedzielę odbywały się narady komitetu obrony imperialnej z udziałem szefa sztabu imperialnego gen. lorda Gorta i zastępcy szefa sztabu floty adm. Cunninghama.

W poniedziałek odbyło się przeszło dwugodzinne posiedzenie pełnego gabinetu pod przewodnictwem Chamberlaina. W wyniku posiedzenia premier postanowił zgodnie z życzeniem opozycji zwołać na czwartek po południu obie izby parlamentu, który w ub. czwartek odroczyły się na dwa tygodnie.

Według informacji z kół zbliżonych do rządu, gabinet postanowił do rządu włoskiego wystosować formalny protest przeciwko okupacji Albanii przez wojska włoskie, co stanowi podwójne pogwałcenie układu angielsko-włoskiego z dnia 16 kwietnia ub. roku, ratyfikowanego dnia 16 października ub. r., na podstawie którego Włochy zobowiązały się uszanować status quo na Morzu Śródziemnym i informować rząd angielski o zamierzonych ruchach wojsk.

Równocześnie koła polityczne oczekują, że prem. Chamberlain ogłosi w Izbie fakt udzielenia Grecji rękojmi jej integralności i niepodległości. W międzyczasie rząd grecki oddał do dyspozycji floty angielskiej porty na wyspach Korfu i Kreta.

Jednostki angielskiej floty śródziemnomorskiej, które tradycyjnym zwyczajem składały wizyty w portach zaprzyjaźnionych mocarstw, zostały wszystkie odwołane i skoncentrowane podobnie, jak i flota śródziemnomorska francuska.

Po południu odbyło się posiedzenie komitetu dla spraw zagranicznych gabinetu z udziałem prem. Chamberlaina i lorda Halifaxa, oraz ministrów resortów obrony narodowej. Równocześnie kola polityczne zwróciły uwagę na fakt, że w ciągu dnia dzisiejszego poseł rumuński T i l e a trzykrotnie odwiedzał Foreign Office, zaś poseł grecki Sinopoulos odwiedził Foreign Office dwukrotnie. Poza tym lord Halifax przyjął chargé d'affaires włoskiego Crolla, któremu kategorycznie oświadczył, że zagrożenie Grecji lub Turcji rząd angielski uważać będzie za bezpośrednie zagrożenie interesów angielskich.

Wiadomo, że w chwili obecnej Anglia posiada na Morzu Śródziemnym 5 pancerników, 6 krążowników, 1 lotniskowiec, 60 kontrtorpedowców, 20 torpedowców, 20 łodzi podwodnych i znaczną liczbę jednostek pomocniczych. Floty, angielska i francuska na Morzu Śródziemnym, posiadają przewagę conajmniej 2 do 1 nad flotą włoską.

Wszystkie garnizony angielskie na Malcie postawione dziś zostały na stopniu pełnego pogotowia wojennego.

Niezwykle powściągliwy w ocenie wypadków „Temps" zauważa, że

wprawdzie wojny nie należy uważać za nieuniknioną, lecz zwykłe środki dyplomatyczne są już wyczerpane.

Obecnie trzeba dokonać dokładnego rozrachunku sił, które ewentualnie miałyby się zderzyć. Należy też jak najszybciej i najskuteczniej skoordynować wszelkie środki techniczne, aby być gotowym na każdy wypadek.

Francja przeliczyła się...

Paryż, 11. IV. (PAT). Prasa francuska wykazuje w dalszym ciągu poważne zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Hiszpanii. Dzienniki paryskie wyrażają opinię, że przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego świadczy coraz bardziej o zacieśnieniu się współpracy politycznej i wojskowej między Hiszpanią a państwami osi Berlin—Rzym.

Marsz. Petain w Paryżu

Paryż, 11. IV. (PAT). Marszałek Petain przybył dziś rano do Paryża. Ambasador Francji w Burgos odbędzie dzisiaj rozmowę z ministrem Bonnetem.

Grecja się nie ugnie

Ateny, 11. IV. (PAT). Premier Metaxas wydał orędzie do narodu greckiego, stwierdzając, że rząd grecki rozporządza wszelkimi środkami, jakie konieczne są do zapewnienia całości niezawisłości państwa.

Zogu osiedlił się w Turcji

Stambuł, 11. IV. (PAT). Dziennik „Veni Sarah" donosi z Ankary, jakoby król Zogu zwrócił się o zezwolenie na pobyt w Turcji.

Muzułmanie mają dość swego „obrońcy"

Londyn, 11. IV. (PAT). Odbyło się tu dziś zebranie wybitnych osobistości muzułmańskich, na którym powzięto rezolucję, domagającą się od Mussoliniego zrzeczenia się tytułu „Obrońcy Islamu", jaki przyjął on po podboju Abisynii, oraz zamknięcia otwartej przed 5 laty w Rzymie Akademii Wschodniej na znak protestu przeciwko propagandzie faszystowskiej w Indiach, Egipcie i na Bliskim Wschodzie. Rezolucja ta została zakomunikowana przez specjalną delegację ambasadzie włoskiej w Londynie.

Turcja gotowa na wszystko

Ankara, 11. IV. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego odczytana została deklaracja rządowa w sprawie polityki zagranicznej Turcji. Deklaracja podkreśla, że **obecny kryzys światowy, wysuwający jedne narody przeciwko drugim i powodujący wymazywanie państw zaledwie w ciągu kilku dni, oraz powodujący głębokie zmiany co chwila w sytuacji międzynarodowej, nakłada na Turcję, która stale dawała dowody swego silnego przywiązania do pokoju, obowiązek niezwykłej czujności.**

Polityka zagraniczna Turcji nie ulega żadnym zmianom. Wierna swym przyjaźniom, sojuszom, i podpisom, Turcja pragnie z tą samą wiarą zdecydowanie służyć pokojowi!

Wobec zamętu międzynarodowego Turcja utrzymuje i starać się będzie również w przyszłości utrzymywać ze wszystkimi państwami wielkimi czy małymi stosunki przyjazne w atmosferze serdeczności i lojalności.

W końcu deklaracja podkreśla, że **Turcja czuwa i podejmuje zarządzenia, aby zapobiec wydarzeniom, wobec których naród turecki mógłby się ewentualnie znaleźć i z dumą stwierdza, że dzięki swej wielkiej armii, Turcja może uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa i wszelkiej napaści.**

Po wysłuchaniu tej deklaracji, Izba uchwaliła rządowi zaufanie jednomyślnie 389 głosami obecnych posłów.

Anglia poprze Turcję

Stambuł, 11. IV. (PAT). Ankarskie pismo urzędowe „Ułus" wydało specjalny numer, poświęcony stosunkom angielsko-tureckim i Anglii, idąc w tym za przykładem „Times", które w roku ubiegłym ogłosiło specjalny numer turecki. W wydaniu „Ułus" zamieszczono m. in. oświadczenie z jednej strony lorda Halifaxa, a z drugiej tureckiego ministra spraw zagr. Saradzoghłu, o przyjaźni angielsko-tureckiej. Łord Halifax podnosi, że **„Wielka Brytania wie doskonale o tym, iż poglądy Turcji w kwestiach międzynarodowych są identyczne z angielskimi, i że węzły pomiędzy Turcją a Anglią są nacechowane najbardziej szczerą przyjaźnią".** Stosunki te nic są ponadto nigdzie sprzeczne ze sobą. Z tego też względu **Anglia jest gotowa poprzeć Turcję w dziedzinie prowadzonych przez jej rząd reform.** Lord Halifax wspomina poza tym o pomocy finansowej i technicznej, udzielonej ostatnio przez W. Brytanię Turcji.

Turecki minister spraw zagr. również stwierdza szczerą przyjaźń angielsko-turecką i wyraża nadzieję, że współpraca pomiędzy obu państwami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, będzie się rozwijała i w przyszłości.

—oOo—

„Francja chce być gotowa na każdy wypadek"

Paryż, 11. IV. (P.). Wielką sensacją pierwszego dnia świąt było zwłaszcza nagłe zwołanie najwyższej rady obrony narodowej, złożonej z premiera (zarazem min. wojny), ministrów lotnictwa i marynarki. W obradach, które trwały prawie 3 godziny wziął udział również minister spraw zagranicznych Bonnet, mimo, iż nie jest członkiem tego organizmu.

Po posiedzeniu odmówiono prasie udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. **Uchodzi jednak za rzecz pewną, iż rada zadecydowała przedsięwziąć szereg środków, mających na celu zabezpieczenie interesów francuskich na Morzu Śródziemnym. Dotyczy to zwłaszcza przesunięcia floty wojennej, dokonanego równolegle z podobnymi zarządzeniami angielskimi.**

Po południu zawiadomiono Quai d'Orsay, iż amb. brytyjski sir Erick Phipps pragnie być przyjęty jednocześnie przez premiera i min. Bonneta

„celem złożenia deklaracji wielkiej wagi".

Audiencja odbyła się w gmachu ministerium wojny i trwała z górą godzinę przy czym ambasador Phipps szczegółowo zapoznał rząd francuski ze stanowiskiem Anglii wobec wypadków w Albanii i zmian, jakie skutkiem tego nastąpiły w strefie śródziemnomorskiej.

Najściślejszy kontakt między Paryżem a Londynem utrzymywany był również w drugi dzień świąt w ciągu którego min. Bonnet przeprowadził długą rozmowę telefoniczną z lordem Halifaxem i ponownie przyjął amb. Phippsa.

Mueller w więzieniu

Buenos Aires, 11. IV. (PAT). Przywódca niemieckich narodowych socjalistów w Argentynie, Mueller, który przesłuchiwany był przez policję w związku z głośnym dokumentem, zawierającym rzekome postulaty Niemiec odnośnie Patagonii, został osadzony w więzieniu.

Niemcy nie dostali koncesji na wiercenia

Jerozolima, 11. IV. (PAT). Z Dżeddy donoszą, iż rząd saudyjski odmówił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dokonywanie wierceń naftowych w Hedżasie i nad Zatoką Perską

—oOo—

Giełda warszawska

Warszawa, 11. IV. (Tel.). Dewizy: Belgia 89.45, Berlin —, Amsterdam 282.20, Londyn 24.90, N. Jork 5.31 1/8, Oslo 125.10, Paryż 14.10, Sztokholm 128.50, Zurych 119.—.

Akcje: Bank Polski 126½, Częstowice 39.—, Węgiel 39—37.75, Modrzejów 21—20, Starachowice 57—56½, Zieleniewski 75—73.50.

Pożyczki: 4½ proc. wewnętrzna 64 i pół., — 3proc. inwestycyjna I em. 89 serie 92, II em. 88.—, 5 proc. konwersyjna 65.25 (64.75 setki i drobne).

—x—

P. Mackiewicz zawiesza działalność dziennikarską na pół roku

Warszawa, 11. IV. (Tel. wł.). P. Stanisław Mackiewicz, który w Wielką Sobotę został zwolniony z Berezy Kartuzkiej, ogłosił w numerze wtorkowym „Słowa Wileńskiego“ oświadczenie, że do 24 września roku bieżącego rezygnuje z działalności publicystycznej, dziennikarskiej i politycznej. „W Wilnie — pisze p. Mackiewicz — pozostanę kilka dni dla uregulowania spraw finansowych pisma, po czym zostanie ogłoszony skład redakcji, który w czasie mojej nieobecności pismo prowadzić będzie“.

—x—

Nieprawdziwa pogłoska

Warszawa, 11. IV. (Tel.). Jedna z apencyj prasowych podała wiadomość, jakoby Witos miał prowadzić rozmowy polityczne oraz jakoby miały nastąpić poważne przesunięcia w Stronnictwie Ludowym. Zbliżona do tego stronnictwa Agencja Agrarna oświadcza, że wiadomości te są niezgodne z prawdą. Witos żadnych rozmów politycznych nawet z najbliższymi przyjaciółmi nie prowadzi i w najbliższej przyszłości nie zamierza przeprowadzać. Kilkakrotnie wyraził swe życzenie, że obecnie od rozmów politycznych wstrzyma się zupełnie i poświęci czas wypoczynkowi.

Tłum stratował 5 osób na pogrzebie rabina

Warszawa, 11. IV. (Tel. wł.). W poniedziałek w Warszawie na pogrzebie rabina Posnera powstał na cmentarzu żydowskim tumult wśród olbrzymich niesfornych tłumów. Kilkadziesiąt osób uległo stratowaniu. 5 osób ciężko poturbowanych z połamanymi nogami i rękami umieszczono w szpitalu, kilku innym lekarze pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Kłajpeda ogołocona z prowiantów

Warszawa, 11. IV. (Tel. wł.). Korespondent „Kuriera Warszawskiego“ donosi z Kowna, że zarządzeniem gauleitera Prus Wschodnich w przede dniu świąt został całkowicie zamknięty t. zw. mały ruch graniczny między Prusami Wschodnimi a Kłajpedą. W myśl tego zarządzenia nie wolno nikomu z obywateli Rzeszy udawać się bez specjalnych zezwoleń do Kłajpedy. Zarządzenie to nie dotyczy mieszkańców Kłajpedy, którym wolno bez ograniczeń udawać się w głąb Rzeszy.

Zarządzenie zostało wydane wobec dużego napływu obywateli Rzeszy do Kłajpedy, gdzie zakupywali produkty rolne i w ten sposób przyczyniali się do zwiększenia i tak dużych już trudności aprowizacyjnych, oraz w celu ochrony tajemnic przeprowadzanych robót fortyfikacyjnych.

Niemcy i Włochy chcą rozebrać Bałkany między siebie

Londyn, 11. IV. (PAT). Dzisiejsza prasa angielska zastanawia się nad istotą i konsekwencjami akcji włoskiej w Albanii.

„Times“ sądzi, że akcja w Albanii dokonana została w porozumieniu z Niemcami, jako część składowa szerszego planu. Dziennik wskazuje na to, iż Albania była już od dawna pod opieką włoską, nie mogąc prowadzić polityki, które nie byłaby do przyjęcia przez Rzym. Omawiając dalej znaczenie położenia Albanii na Półwyspie Bałkańskim, „Times“ wyraża opinię, iż celem polityki brytyjskiej w zagadnieniach tego obszaru Morza Śródziemnego winno być wprowadzenie zagadnień na tory rokowań.

Szereg innych pism, jak „Daily Telegraph“, „News Chronicle“ jest zdania, że wobec akcji włoskiej w Albanii, **rząd brytyjski winien był zająć stanowisko bardziej czynne.** Pisma te wypowiadają się za zaciągnięciem przez Anglię szeregu zobowiązań wobec państw Półwyspu Bałkańskiego.

Zdaniem „Manchester Guardian“, parlament brytyjski, który zbierze się w czwartek, będzie musiał rozważyć istotę zapewnień, które obecnie udzielone zostały W. Brytanii przez Włochy na temat znaczenia ich akcji w Albanii. **Parlament będzie musiał rozważyć, czy akcja włoska koliduje z porozumieniem włosko-brytyjskim. Równolegle ze sprawą albańską, „Manchester Guardian“ omawia sprawę wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii.** Wskazując na zapewnienia udzielone w tej mierze W. Brytanii przez Włochy, dziennik pisze, że W. Brytania oczekuje od Włoch wykonania zobowiązań zaciągniętych w tej dziedzinie.

W. Brytania oczekuje, że Włochy wycofają ochotników

Londyn, 11. IV. (PAT. „Times“ daje następujący opis stanowiska zajmowanego obecnie przez rząd brytyjski w związku z akcją włoską w Albanii: Wydaje się obecnie być rzeczą jasną — pisze „Times“ — **że rząd brytyjski uważałby jako wrogi akt wszelkie kroki skierowane przeciwko Grecji lub Turcji. Tego rodzaju ostrzeżenie będzie prawdopodobnie ogłoszone publicznie w czwartek w parlamencie, ale czy otrzyma ono specyficzną formę jednostronnej gwarancji, zależeć będzie od rozmów dyplomatycznych, które przed tym się odbędą. Nota gwarancyjna dla Turcji i Grecji oznaczałaby, że W. Brytania byłaby natychmiast i bezpośrednio wciągnięta we wszelkie wrogie kroki we wschodniej części Morza Śródziemnego, albowiem Grecja, Turcja, Syria pod mandatem francuskim, Cypr, Palestyna i Egipt związany z W. Brytanią sojuszem, wszystkie te kraje położone są na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego.**

W ramach postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia Mussolini obiecał, że wszystkie obszary Morza Śródziemnego pozostaną tak, jak wówczas były, w status quo. Włoska polityka na Morzu Śródziemnym brana jest więc pod rozwagę pod tym kątem widzenia. Równie włoska obietnica wycofania wszystkich wojsk włoskich z Hiszpanii z chwilą zaprzestania wojny jest brana jako probierz. **Ze strony brytyjskiej sytuacja jest bacznie obserwowana a sprawa wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii uważana jest za chwilowo najważniejszą.**

Pogłoski o zwołaniu izb parlamentarnych

Warszawa, 11. IV. (tel. wł.). W niektórych pismach warszawskich pojawiła się pogłoska, jakoby odroczony na 30 dni Sejm i Senat miały się zebrać wcześniej. Z kół dobrze poinformowanych wiadomości tej kategorycznie zaprzeczają.

URLOP MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Warszawa, 11. IV. — Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. dr Wojciech Świętosławski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

L. H. Morstin otrzymał nagrodę im. Reinela

Warszawa, 11. IV. (Tel.). Jury tegorocznej nagrody im. Leona Reynela, przyznało nagrodę p. L. H. Morstinowi za trzyaktową komedię pt.: „Obrona Ksantypy“.

Rozpatrywano sześć utworów: „Maskaradę“ J. Iwaszkiewicza, „Głębie na Zimnej“ Rylskiego, „Temperamenty“ Cwojdzińskiego, „Żywy Ładunek“ Winawera, „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego, „Obronę Ksantypy“ Morstina.

„YANKEE CLIPPER“ POWRACA DO AMERYKI

Londyn, 11. IV. (PAT). Wodnosamolot amerykański „Yankee Clipper“ odleciał dziś o godz. 7 min. 13 z Southampton.

Rewolwerowy zamach terrorystów chińskich

Szanghaj, 11. IV. (PAT). Dziś przed południem zastrzelony został przez terrorystów chińskich generalny sekretarz policji chińskiej Wielkiego Szanghaju — Szihsitas w chwili, gdy wychodził ze swego mieszkania. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała pomiędzy policją a zamachowcami, jeden policjant i jeden terrorysta odnieśli ciężkie rany. Zbłąkane kule zraniły dwóch przechodniów.

CHIŃSKI MINISTER FINANSÓW ZASTRZELONY.

Pekin, 11. IV. (PAT). W niedzielę w koncesji angielskiej zastrzelony został przez 2 nieznanych sprawców wybitny przedstawiciel chińskiego ministerstwa finansów dr Czenghsikang. Jak przypuszczają, sprawcy zamachu należą do chińskiej organizacji terrorystycznej.

Japonia zatrzymała 9 parowców portugalskich

Czungking, 11. IV. (PAT). Z Hongkongu donoszą, że 3 japońskie okręty wojenne zatrzymały dnia 5 b. m. 9 parowców portugalskich, zmuszając je do powrotu do Wusung. Konsul portugalski w Szanghaju zaprotestował wczoraj u władz japońskich, domagając się zwolnienia parowców. Konsul japoński w odpowiedzi oświadczył, iż sprawa ta należy do admiralicji i że wobec tego nie może przyjąć protestu.

Węgrzy zajęli przyznane ziemie

Budapeszt, 11. IV. (PAT). Jak komunikują urzędowo z Ungwaru, wojska węgierskie i węgierskie władze bezpieczeństwa zajęły w ciągu dnia 7 b. m. obszar, położony na wschód od granicy, wyznaczonej przez węgiersko-słowacką komisję graniczną.

Berlin zadowolony

Berlin, 11. IV. (PAT). Święta Wielkanocne minęły w Berlinie w spokoju. W przeciwieństwie do Londynu i Paryża, gdzie obradowała tu i tam rada gabinetowa i odbywały się ożywione dyskusje i akcje dyplomatyczne, koła polityczne Berlina w ciągu tych dwóch dni zachowały się raczej biernie, obserwując bacznie akcję, jaką rozwijają Londyn i Paryż. Chociaż posunięcia włoskie w Albanii nie dotyczą bezpośrednio Rzeszy, koła polityczne Berlina wyrażają w dalszym ciągu swe żywe zadowolenie z decyzji Rzymu zabezpieczenia swoich interesów życiowych na życiowym dla Włoch obszarze.

Emigrant włoski zastrzelił francuskiego lekarza

Hayange, 11. IV. (PAT). W ośrodku ciężkiego przemysłu Hayange (Francja) emigrant włoski czterema strzałami rewolwerowymi zastrzelił doktora pełniącego służbę w miejscowym szpitalu. Zabójca, którego nazwiska na razie nie stwierdzono, wszedł tylnymi drzwiami do ambulatorium szpitalnego i wyciągnąwszy rewolwer, dał 5 strzałów do **opatrującego wówczas chorego dr Julle kładąc go trupem na miejscu,** po czym zbiegł, przez nikogo nie zatrzymany. Żandarmeria zorganizowała pościg. Według pogłosek, zabójca działał z zemsty z powodu nieprzyznania mu przez dr Julle odpowiedniej renty, z racji ustraconej zdolności do pracy z powodu wypadku przy pracy. **Zabójstwo doktora francuskiego przez emigranta włoskiego wywołało w zagłębiu przemysłowym Hayange duże wrażenie.**

Pokój, ład, porządek, sprawiedliwość

Modlitwa Ojca św. o pokój

Rzym w kwietniu.

W dzień Zmartwychwstania Pańskiego odbyło się w bazylice św. Piotra nabożeństwo z całym przepychem ceremoniału papieskiego. **Z górą 40 tysięcy osób wypełniło świątynię, około 250 tysięcy zgromadziło się na placu św. Piotra.** Przybyło wiele pielgrzymek z zagranicy, a w tym z Polski, Francji, Belgii, Węgier, Holandii, Stanów Zjednoczonych A. P. Ojciec św. po przywdzianiu szat liturgicznych w Kaplicy Sykstyńskiej udał się na sedia gestatoria, poprzedzany przez 19 kardynałów do bazyliki, gdzie był entuzjastycznie witany przez zebrane rzesze wiernych. Nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 10-ej, Papieżowi asystowało 5 kardynałów oraz liczni prałaci. — W czasie Mszy św. Lekcje i Ewangelię śpiewano po łacinie i po grecku.

Po Ewangelii Ojciec św. z tronu swego wygłosił homilię, wspominając na wstępie, że pierwszym pozdrowieniem Chrystusa Zmartwychwstałego były słowa: „Pokój wam". To wspomnienie jest dla nas wszystkich pociechą, gdy zewsząd podnosi się żywe pożądanie pokoju, który jest, według św. Augustyna, dobrem ponad wszystkie inne dobra najbardziej pożądanym. Lecz niestety duch wrogiej **agitacji porusza umysły, wmawiając jakobyśmy się znajdowali w przededniu jeszcze gorszych czasów.** Nie może być ładu, który stanowi o pokoju, gdy bardzo często synowie nawet tego samego kraju są podzieleni ostrymi przeciwieństwami partii i interesów, gdy dla tylu ludzi brak pracy i nie ma odpowiedniej organizacji, by ten stan rzeczy zmienić. **Nie może być pokoju jeżeli również między narodami tak często brak wzajemnego zrozumienia się, które jedynie może zachęcić społeczeństwa do życia wzniosłego, do postępów cywilizacji.** Tymczasem

UKŁADY UROCZYŚCIE ZAWARTE I DANE ZOBOWIĄZANIA STRACIŁY SWOJĄ WARTOŚĆ I PEWNOŚĆ,

które są nieodzowną podstawą wzajemnego zaufania, a bez których tak pożądane rozbrojenie moralne i materialne staje się z każdym dniem coraz mniej aktualne. Jedynym ratunkiem przeciwko tym wielkim nieszczęściom jest Chrystus, który jeden tylko użyczyć może tego pokoju, jakiego świat dać nie może, udzielając go przede wszystkim duszom naszym. Jak nie może istnieć pokój bez ładu, tak nie może być porządku bez sprawiedliwości. Sprawiedliwość wymaga ażeby nie stawiano przeszkód zbawiennej akcji Kościoła, mistrzyni prawdy, akcji płynącej z życia duchowego, dobroczyńcy ludzkości. Ze sprawiedliwością łączy się miłość. Miłość, której uczy Chrystus słowem i przykładem i która w życiu stosowana daje ożywienie ducha, wytworzy wzajemną serdeczną współpracę jako przeciwstawienie wzajemnej nienawiści,

JEŻELI NAWRÓCIMY SPOWROTEM NA DROGĘ WSPÓLNYCH PRZYJACIELSKICH STOSUNKÓW,

na której słuszne interesy wszystkich będą rozważane z jednakową życzliwą oceną, na której człowiek nie cofnie się przed ofiarami dla wyższego dobra rodziny ludzkiej, na której panują niepodzielnie dobra wola i wzorowa wierność danemu słowu".

Homilia kończy się apelem do jednostek, narodów i rządów o pokój sprawiedliwości i miłości, oraz modlitwą do Boga, ażeby dał swym synom, zasilonym sakramentami wielkanocnymi, ducha miłości i aby uczynił ich uległymi Jego dobroci. Po wygłoszeniu homilii Ojciec św. udzielił wiernym odpustu zupełnego poczym odprawiał dalej Mszę świętą.

Po Mszy św. Papież wraz ze swym orszakiem udał się przed ołtarz konfesji św. Piotra, gdzie dłuższy czas klęcząc spędził na modlitwie. Po modlitwie Ojciec św. przy entuzjastycznych okrzykach wiernych opuścił bazylikę.

Po upływie pół godziny Papież ukazał się na zewnętrznym balkonie bazyliki św. Piotra i udzielił zebranemu ludowi błogosławieństwa apostolskiego „urbi et orbi". **K. A.**

ALBANIA

Uwaga niemal całego świata zwrócona jest obecnie na Albanię, o której ogólnie mało posiadanowiadomości. Kraj ten położony nad brzegami Adriatyku, graniczy z Jugosławią i Grecją, zajmując powierzchnię około **35.554 klm. kw.** Albania liczy przeszło **milion mieszkańców.** Stolicą tego kraju jest miasto **Tirana,** rozbudowane nowocześnie dopiero w ostatnich latach. Mieszkańcy Albanii są (530.000) mahometanami. Do większych miejscowości można zaliczyć tylko Koricę (25 tys. mieszkańców) Skutari (21.000) oraz Argirokastro (12.000). Stolica posiada tylko 11.000 mieszkańców.

Życie gospodarcze i kulturalne stoi jeszcze na niskim poziomie. Kwitnie tam chałupnictwo: wyrabia się kilimy, dywany, wyroby ze skór i wełny. Albana eksportuje tytoń oliwki, drzewo, produkty zwierzęce. Dotychczas jednak poza połączeniem Durazzo—Tirana, Albania nie posiada kolei żelaznych.

Duże wpływy od szeregu lat zdobyli w tym kraju **Włosi,** którzy finansowali roboty publiczne, zbudowali liczne szosy asfaltowe i kilka lotnisk. Przedsiębiorstwa włoskie uzyskały też tam koncesje na wydobywanie ropy, którą prawie w całości (400.000 ton rocznie) przewozi się do Włoch.

Cywilizacyjnie pchnął Albanię o wielki krok naprzód jej król **Achmed Zogu.** Modernizacja Albanii dokonała się w ciągu ostatnich 10 lat dzięki pomocy włoskiej.

Samodzielne państwo albańskie powstało wśród zawieruchy wojen bałkańskich **w 1912 roku.** Był to wynik porozumienia między Austro-Węgrami a Włochami. Herbem Albanii jest dwugłowy czarny orzeł na czerwonym polu.

Ze względu na swoje położenie, **Albania na Morzu Adriatyckim odgrywa kluczową rolę.** Leży bowiem najbliżej brzegu włoskiego i jakby zamyka dostęp do Adriatyku. **R. W.**

Wiadomości z kraju

K. Bagiński zwolniony z więzienia

Agencja „Iskra" donosi, że prokurator Sądu Okr. w Warszawie uwzględnił prośbę Kazimierza Bagińskiego i udzielił mu 6-miesięcznej przerwy w wykonaniu kary, wobec czego Bagiński w dn. 8 b. m. opuścił więzienie w Płocku.

Chrzest córki dyplomaty chińskiego

W kaplicy S. S. Nazaretanek w Warszawie odbyła się uroczystość pierwszej Komunii św. dla dzieci członków korpusu dyplomatycznego. Komunii św. udzielił dzieciom Ks. Arcybiskup F. Cortesi, nuncjusz apostolski. Wzruszającym aktem było udzielenie Sakramentów Chrztu św., Bierzmowania i pierwszej Komunii św. córce attache chińskiego, pannie Eugenii Yu.

DAR PREZYDENTA FRANCJI DLA PAPIEŻA.

Ojciec św. przyjął ambasadora Francji, który w imieniu prezydenta Lebruna wręczył Papieżowi cenną szkatułkę do przechowywania Olei świętych, arcydzieło sztuki zdobniczej z XIII w.

Przemyśl

OSOBISTE. Sędzia Sądu grodzk. w Przemyślu, p. Krynicki, mianowany został sędzią Sądu okr. w Samborze, po którym obejmuje oddział karny tut. s. gr. apl. p. Badecki, mianowany asesorem. As. prok. mgr. Skalski i apl. egz. Szpunar mianowani zostali asesorami sądu okr w Złoczowie. Zarządca cmentarza w miejsce ś. p. Weisa, zamianował Zarząd m. p. Mariana Fridricha referenta opieki społ. tut. magistratu.

TERMIN WYBORÓW DO RADY M. PRZEMYŚLA został wyznaczony przez p. wojewodę lwowskiego na dzień 21 maja. Wyznaczono 10 okręgów wyborczych, 5 na Zasaniu, gdzie ma być wybranych 17 radnych i 5 w mieście dla 23 radnych. Rokowania o zmontowanie wspólnej jednej listy polskiej rozbiły się, wobec czego będą osobne listy O. Z. N., S. N. i P. P. S. Jak dotąd najsilniejszą agitację przedwyborczą prowadzi S. N., które zgłasza swoich kandydatów w każdym okręgu wyborczym. Osobne listy wystawią żydzi i ukraińcy.

POWIATOWY KOMITET POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W PRZEMYŚLU, na zebraniu odbytym w sali posiedzeń Rady m. pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Chrzanowskiego ukonstytuował się, powołując w skład Komitetu przedstawicieli wszystkich grup społecznych organizacyj i związków bez różnicy narodowości i wyznania, z terenu miasta i powiatu, jak również przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych. — Przewodniczącym Komitetu zotał wybrany przez aklamację starosta pow. p. Remiszewski.

ZEWSZĄD PŁYNĄ OFIARY NA F. O. N. I POŻYCZKĘ OBR. LOT. Szkoła powsz. żeńska im. Kr. Jadwigi złożyła na F. O. N. 187 zł 10 gr, szkoła powsz. im. Słowackiego 70 zł, Gimn. i Liceum P. P. Benedyktynek oraz grono naucz 500 zł związek zaw. prac. gastronomicznych 25 zł, gmina Niżankowice 1.000 zł, Fabryka „Polna" 5.000 zł, Ognisko Podoficerów Zaw. Garnizonu przem. 10.000 zł, Rodzina Wojsk. w Przemyślu 400 zł. Na Pożyczkę Obr. Przeciwlotn. gromada Łętownia 300 zł, fabryka „Polna" 10.000 zł, urzędnicy tej fabryki 5.000 zł, inż. p. Pollak 5.000 zł, budowniczy p. J. Klepacki 5.000 zł, Cechy Rzemieślnicze 1.000 zł. Dalsze deklaracje płyną w nieprzerwanym tempie.

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU SZLACHTY ZAGRODOWEJ W PRZEMYŚLU organizuje na dzień 16 b. m. konferencję z następującym programem: O godz. 9-tej Msza św. w kościele Garnizonowym, godz. 10 konferencja w Ofic. Kasynie Garnizonowym. 1) Zagajenie przez gen. W. Scaevolę-Wieczorkiewicza dowódcę O. K. X., 2) referat ks. dziekana płk. A. Miodońskiego n. t. „Stosunki narodowościowe w Małopolsce Wschodniej a Szlachta Zagrodowa", 3) Dyskusja. O godz. 14 wspólny obiad w Kasynie Oficerskim.

OKRĘGOWY KOMITET OBYWATELSKI T. O. M. w Przemyślu, ustalił dochód z dobrowolnych datków pieniężnych przez społeczeństwo przemyskie w okresie karnawałowym 1939 r. na cele Zjednoczonych Towarzystw Ochrony Dzieci i Młodzieży Ziemi Czerwińskiej (T. O. M.) we Lwowie, oraz Zakładu Sierót im. św. Józefa w Przemyślu, na kwotę 810 zł 38 gr. i uchwalił rozdzielić ją między powyższe Instytucje. **AK.**

Sygnatura: 553/37. III. Km. 1381/38 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, III. rewiru, B. Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 17 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27. IV. 1939 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Miodowa Nr. 11, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Fmy „Farbanil", Aleksandra Spatza i tow. składających się z maszyny do pisania, 4-ch biurek jasnych, szafki, amer. szaf, kasy, lamp, farb i innych. — Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27. marca 1939 r.

B. Ornatowski.
Komornik Sądu Grodzkiego:

Stalowa Wola

STRAŻ POŻARNA ZAKŁADÓW POŁUDNIOWYCH, została powołana do życia przez inż. Malinowskiego, który stanął na czele tej organizacji — przeszkalając członków — według najnowszych sposobów walki przeciwpożarowej, opartej na chemii. Straż pożarna otrzymała najnowocześniejsze wyekwipowanie, jak maski gazowe i luksusowe aparaty chemiczne.

ŻYDOM WSTĘP WZBRONIONY. Posterunki straży bezpieczeństwa Zakładów Południowych — otrzymały zarządzenie surowej kontroli przychodniów do Stalowej Woli i niedopuszczania żydów, którzy nie mogąc sami, przysyłają swe córki i żony elegancko ubrane. Podstęp się jednak nie udaje i żydzi są pędzeni przez wzorową straż bezpieczeństwa.

Nowy Sącz

NA F. O. N. Nauczycielstwo powiatu nowosądeckiego złożyło na F. O. N. 3.480 zł. — Pracownicy Państw. Kierownictwa Budowy Dróg węzła rożnowskiego, zamiast uroczystości pożegnalnych z okazji odejścia kierownika budowy p. inż. W. Krzemienia, ofiarowali na F. O. N. kwotę 184 zł. P. W. Jagiełło ze Żeleźnikowej p. Stary Sącz, ofiarował na F. O. N. 2.000 zł, a zgłosił subskrypcję Pożyczki Lotniczej na 8.000 zł.

OKRĘGOWE TOW. ROLNICZE, organizuje w Limanowej „Spółdzielczą Przędzalnię Wełny", której udziałowcami będą hodowcy owiec, samorząd terytorialny i organizacje rolnicze.

DEKORACJA SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI. Starosta Powiatowy nowosądecki dr K. Adamski udekorował srebrnym krzyżem zasługi p. Ignacego Twardowskiego, prezesa Chrz. Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego w N. Sączu.

KURS W „SZKOLE SZYBOWCOWEJ" W TĘGOBORZU rozpocznie się dopiero około 1 maja br. — Obecnie przeprowadza się w Tęgoborzu remont.

SPÓŁDZIELNIE ROLNICZE, o których pisaliśmy w numerze 91 „Głosu Narodu" z datą 1. IV. 1939 r., iż powstały w Łącku, Brzeznej i innych miejscowościach, założyło „Stronnictwo Ludowe", a nie — jak pisaliśmy — „Chrz. Front. Gosp.".

Kielce

8-LETNIA CÓRECZKA BEZROBOTNEGO NA F. O. N. 8-letnia uczennica szkoły powszechnej w Kielcach Halinka Stasiakówna, córka bezrobotnego, złożyła na ręce wojewody kieleckiego wszystkie swe oszczędności w kwocie 19 złotych, przeznaczając je na F. O. N. P. wojewoda w dowód uznania dla ofiarności dziecka ofiarował jej książkę „Sandomierskie" Al. Pałkowskiego.

4 ŚWIETLICE DLA DZIECI W POW. BĘDZIŃSKIM. Powiatowy Komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie, w okresie od 25 marca do 2 b. m. przeprowadził publiczną zbiórkę na „święcone" dla dzieci najbiedniejszych gmin i powiatu. Od grudnia ubiegłego roku Komitet prowadzi akcję tranową dla dzieci w wieku szkolnym, która obejmie około 600 dzieci. Z dniem 1 b.m. uruchomiono 4 świetlice dla dzieci w wieku szkolnym i b. wychowanków szkół: w Ujściu, Tucznej Babie, Klimontowie i Zagórzu.

DNI KATOLICKO-SPOŁECZNE W SOSNOWCU. W dniach od 26—29 ubiegłego miesiąca odbyły się w sali Domu Społecznego w Sosnowcu wykłady katolicko-społeczne, zorganizowane przez zarząd parafialny Akcji Katolickiej na Pogoni. Frekwencja słuchaczy ze wszystkich sfer społecznych dochodziła w ostatnich dniach do ok. 900 osób. Referaty omawiały uchwały I. Polskiego Synodu Plenarnego. Na zakończenie odbyło się dziękczynne nabożeństwo.

DUCHOWIEŃSTWO PRZYKŁADEM OFIARNOŚCI. Ksiądz Biskup sandomierski J. Lorek wydał zarządzenie do duchowieństwa w sprawie popierania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ks. Biskup wzywa, aby każdy ksiądz podpisywał Pożyczkę Przeciwlotniczą. Dobro naszej Ojczyzny — głosi Biskup Lorek — w chwili o dziejowym znaczeniu nakazuje usilnie poprzeć Pożyczkę Przeciwlotniczą. Dajmy przykład ofiarności.

LUDNOŚĆ MIAST I WSI NA F. O. N. W powiecie kieleckim odbywają się liczne zebrania, na których mieszkańcy wsi i osad wyrażając gotowość złożenia ofiary mienia i krwi w obronie kraju ofiarują swe skromne oszczędności na F. O. N. lub subskrypcję Pożyczki Lotniczej. Zebrania takie odbyły się m. innymi we wsi Leszczynach i Krajnie. W Domu Społecznym w Kamieniołomach Państwowych w Zagnańsku „Orlęta" — dzieci robotników urządziły przedstawienie, z którego dochód przeznaczono na F. O. N. W Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się manifestacja 5.000 obywateli dla zadokumentowania gotowości do obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej.

ZIEMIANKI KIELECKIE PRZYGOTOWANE DO OBRONY KRAJU. W Kielcach obradował pod przewodnictwem Augustowej Potockiej wojewódzki zjazd zjednoczonych ziemianek. Ziemianki postanowiły rozpocząć współpracę z organizacją. P. W. Kobiet oraz rozwinąć intensywną działalność w dziedzinie przysposobienia ludności cywilnej do obrony kraju. Uczestniczki zjazdu wysłuchały referatu o roli ziemianek w czasie wojny.

—ooo—

11 milionów zł. nadwyżki budżetowej

Ministerstwo Skarbu dokonało tymczasowych zamknięć rachunków za ostatni miesiąc roku budżetowego 1938-39, t. j. za marzec 1939 r.

Dochody w marcu r. b. wyniosły **255.633 tys. zł.** wydatki **239.777 tys. zł.**, ponad to — zgodnie z ustawą skarbową i ustawami o kredytach dodatkowych na rok 1938-39, dokonane będą w t. zw. okresie ulgowym, t. j. kwietniu, maju i czerwcu r. b., wydatki w łącznej kwocie około **5.5 miln. zł.**, jeszcze na rachunek ubiegłego okresu budżetowego.

Łącznie z wydatkami okresu ulgowego, ogółem wydatki budżetowe za rok 1938-39, wyniosą — według tymczasowych zestawień obrotów kasowych — **2.463 miln. zł., a ponieważ dochody w tym okresie wyniosły 2,474 miln. zł., przeto cały rok budżetowy 1938-39 zamyka się nadwyżką dochodów około 11 miln. zł.** Jest to więc, po roku 1936-37, zamkniętym nadwyżką 4.067 tys. zł., i roku 1937-38, zamkniętym nadwyżką 23.959 tys. zł. — **trzeci z kolei rok budżetowy wykonany z całkowitą równowagą budżetową.**

W porównaniu z wydatkami roku budżetowego 1937-38, wydatki w roku 1938-39 są — zgodnie z ustawą skarbową na rok 1938-39 i ustawami o kredytach dodatkowych — **większe o 114,9 miln. zł.**, dochody zaś **większe o 101 miln. zł.**

Ciężka dola misyj katolickich w Chinach

Jeden z naszych współpracowników otrzymał z Honkongu, od Salezjanina ks. Wieczorka list, który przytaczamy dosłownie:

„Cieszę się bardzo, że W. Pan łaskawie pamięta o naszych biednych misjach i ich potrzebach. Prowincja nasza jest rzeczywiście mocno zadłużona, **mamy więcej niż 30.000 dol. ameryk. długu.** Jeżeli przed tym było nam ciężko, to obecnie w czasie wojny japońsko-chiskiej, jest o wiele gorzej. **Z powodu ustawicznych bombardowań miast chińskich, wszystko mocno podrożało.** Jedno z największych miast w południowych Chinach Kanton jest od kilku miesięcy codziennie bombardowany przez japońskie samoloty. Zginęło w nim od bomb tysiące osób niewinnych. Nic więc dziwnego, że przestraszona ludność ucieka w popłochu; szuka gdzie indziej schronienia. Do Hongkongu napływa codziennie po kilka tysięcy uciekinierów. Pomimo, że nie stać ich nawet na wynajęcie skromnego mieszkania, czują się jednak szczęśliwi, że choć pod gołym niebem mogą spokojnie oddychać...".

Rozpaczliwy list naszego rodaka **ks. Wieczorka**, mówi aż nadto o rodakach, o których winniśmy pamiętać konto P. K. O. 197.500 — ks. Wieczorek.

Nowiny katolickie

PROCES BEATYFIKACYJNY „DRUGIEGO DON BOSCO".

(C. P.) Zwłoki Don Michele Rua, pierwszego następcy św. Jana Don Bosco na stanowisku generała OO. Salezjanów, zostały świeżo ekshumowane i przeniesione z Valsalice do krypty bazyliki turyńskiej poświęconej N. P. Marii. Akta procesu beatyfikacyjnego tego drugiego Don Bosko są już w rękach Świętej Kongregacji Obrzędków i spodziewane jest rychłe wyniesienie Go na ołtarze.

STRAŻNICY MIEJSC ŚWIĘTYCH W PALESTYNIE.

(C. P.) **Liczba chrześcijan w Palestynie, według ostatnich danych wynosi zaledwie 7.9 proc. ludności. Liczba całkowita wynosi 111 tysięcy, między nimi 22 tysiące katolików.**

W tym jest oczywiście wielu księży, zakonników i zakonnic, którzy obok swej misji apostolskiej, opiekują się miejscami świętymi, zajmując się również badaniami naukowymi, archeologicznymi.

Najdawniej, przeszło od 7 wieków osiedlili się tu Franciszkanie, już w 1219 św. Franciszek z Assyżu ustanowił pierwszy dom Franciszkanów w Akkon. Początkowo nie korzystali z żadnej opieki, później otrzymawszy od sułtana skrawek ziemi na górze Sion, wkrótce wypędzeni, powrócili w XIV w.

Oficjalną misję straży miejsc świętych powierzył Franciszkanom papież Grzegorz IX. Dla wypełnienia tej misji Franciszkanie pracowali z największym poświęceniem. Około 2000 z nich zginęło śmiercią męczeńską, ponad 6000 wybiły zarazy, w czasie których pielęgnowali chorych.

Dziś Franciszkanie posiadają w Ziemi Świętej i w krajach sąsiednich 60 świątyń, 51 parafij, 70 szkół i zakładów wychowawczych, 500 zakładów dla ubogich, oraz 9 domów dla pielgrzymów.

Pod znakiem swastyki

WYZNANIA W III RZESZY.

(C. P.) **Nowe aneksje z marca 1938, zwiększyły liczbę katolików zamieszkałych w III Rzeszy o 15 milionów. Oto cyfry dotyczące składu wyznaniowego III Rzeszy (włącznie z Czechami i Morawami): Protestanci 43.5 milionów (50 proc.), katolicy 37.5 miln. (43.1 proc.), inni chrześcijanie 900 tysięcy (1 proc.), żydzi 750 tys. (0.86 proc.), bezwyznaniowi 4,350.000 (5 proc.).**

Pod powyższą pozycją „inni chrześcijanie", rozumie się 800 tys. wyznawców Kościoła Narodowego Czeskiego oraz „Starokatolików".

———:ooo:———

Robotnicy francuscy będą pracowali 1 maja

Z Paryża donoszą, iż w szerokich kołach opinii publicznej Paryża duże wrażenie i zadowolenie wywołała uchwała Generalnej Konfederacji Pracy, która na posiedzeniu swego zarządu głównego we czwartek, postanowiła obchodzić święto pierwszego maja w roku bieżący przez zgromadzenia i obchody, nie powstrzymując się w tym dniu jednak od pracy. Będzie to od wielu lat pierwszy wypadek, w którym organizacje robotnicze francuskie z własnej inicjatywy zrezygnują z zawieszenia w tym dniu pracy. Uchwała umotywowana jest sytuacją międzynarodową, wymagającą niezaprzestawania nawet na chwilę pracy w celu zwiększeni obronności Francji.

Humor

NAJLEPSZY SAMOCHÓD.

Sprzedawca samochodowy w Chicago wyjaśnia klientowi:

— To jest najlepszy wóz, jaki posiadamy... Motor tego auta jest tej samej marki, co używane przez naszą policję do ścigania gangsterów...

— Aha... Bardzo pięknie... — odpowiada klient. — A czy nie ma pan tej marki, jakiej używają sami gangsterzy?...

Zajęte.

— Przyszedłem prosić panią o rękę córki.

— Teraz nie można, bo właśnie pierze.

Adam Romer

Sowiety a pokój Europy

Klęska druzgocąca, poniesiona przez Komintern w Hiszpanii i trudności Sowietów na Dalekim Wschodzie, gdzie zmuszone są do utrzymywania silnej armii na stopie wojennej (pomijając już znaczne dostawy materiału wojennego dla Chin) osłabiają niezmiernie znaczenie militarne Sowietów w Europie. Do tego dochodzi dezorganizacja czerwonej armii krwawą czystką stalinowską i spowodowanym nią zbyt radykalnym odmłodzeniem korpusu oficerskiego. Niemniej byłoby błędem zbagatelizować potęgę czerwonej Moskwy w obecnej chwili.

Niestety nie wolno się łudzić „pokojowością" Sowietów.

Zależy nam bardzo na pogłębianiu poprawnych z nimi stosunków, na zapewnieniu sobie dobrego z ich strony sąsiedztwa na wypadek konfliktu na Zachodzie. Sowiety boją się Trzeciej Rzeszy, znając i pogróżki, zawarte w „Mein Kampf" i „ukraińskie" plany Rosenberga. Dlatego też totalizm czerwony staje po stronie demokracji przeciwko totalizmowi nacjonalistycznemu. Wyciągnięcie jednak stąd konsekwencji aliansowych byłoby zbyt ryzykownym i kosztownym posunięciem. Sowiety bowiem, jak zadeklarował Mannilskij na zamkniętym ostatnio 18-ym kongresie partii komunistycznej w Moskwie, obiecują

„popierać wojnę, przyczyniającą się do jak najszybszej klęski światowej reakcji... przyspieszającą zwycięstwo światowego proletariatu".

Dlatego właśnie Moskwa jest zainteresowana w wybuchu bratobójczej wojny pomiędzy narodami Europy, dlatego tak pochopnie deklamuje gotowość do podpisania paktu „przeciwfaszystowskiego", dlatego przez swoje potężne radiostacje karmi Europę najfantastyczniejszymi alarmami. Lwia część plotek, które niepokoiły w ostatnich dniach krytycznych szczególnie ludność Warszawy, pochodziła z radia sowieckiego i podawaną była w formie komunikatów. Trudno więc w takich warunkach nie mieć się na baczności wobec tego rodzaju tendencji.

W takich warunkach Polska nie może podzielać optymizmu premiera Chamberlain'a, który nie widzi „ideologicznych przeszkód" na drodze do ewentualnej współpracy pokojowej z Sowietami; zależność rządu moskiewskiego od Kominternu na to nie pozwala. Toteż i dobrze się stało, że tak niezmiernie pomyślne i ważne porozumienie sojusznicze polsko-angielskie, nadające pełnię znaczenia przymierzu polsko-francuskiemu,

nie zostało obciążone żadną tego rodzaju hipoteką.

Jeżeli się Polsce uda uzupełnić swój związek ścisły z Zachodem zmontowaniem odpowiedniej współpracy w dorzeczu Dunaju, to będzie to daleko skuteczniejszą obroną pokoju od wszelkiego „paktu wschodniego". Sowietów wszystkie narody naddunajskie się boją. Nadto i my, i mocarstwa zachodnie, i państwa naddunajskie pragną jedynie utrwalenia bezpieczeństwa i przeciwdziałania czyjejkolwiek hegemonii. Nikt w tym zespole nie chce ani „okrążania Niemiec", ani w ogóle mieszania się do ustroju czyjegokolwiek. Jest nielada cynizmem, jeżeli mocarstwo Czerwonego Antychrysta występuje przeciwko — totalizmowi mocarstw „osi". Jeżeli Sowiety chcą zarabiać na dostawach dla państw, będących przedmiotem najazdu — to zgoda; wara im jednak od „ideologicznego" i propagandowego dolewania oliwy do ognia. Jest to jedynie wodą na młyn zaborczości niemieckiej; chyba że pogaństwo czerwone pragnie się w ten sposób przysłużyć neopogaństwu brunatnemu.

Tenże sam Mannilskij określił politykę Sowietów jako wymierzoną przeciwko „faszystowskiemu falsyfikatowi samookreślenia narodów, jako najbardziej cynicznemu oszukiwaniu uciskanych narodów". Nie zamierzamy oczywiście bronić „samookreślenia" według koncepcji Hitlera, tak cynicznie zastosowanego do bezbronnej Czecho-Słowacji.

Ale w ustach rzecznika reżimu, będącego najokrutniejszym uciskiem ciemiężonych przez Rosję ludów, znacznie „doskonalszym" od ucisku caratu, jest to cynizm wprost niesłychany.

Przykład hiszpański najbardziej jest przekonywującym dla metod Kominternu. Istotnie „samookreślenie" narodu hiszpańskiego wyrażone zbrojnie przez generała Franco, zwalczane było krwawo i okrutnie przez dwa lata przy pomocy komunistów z całego świata. To, co dziś opowiadają Francuzi o zalaniu południowej Francji rzezimieszkami, przebywającymi tam w charakterze b. hiszpańskich żołnierzy czerwonych i terroryzującymi spokojną ludność, jest niemniej wstrząsające od znanych dziś rewelacji o gospodarce tych band w Hiszpanii.

Hasło samookreślenia narodów należy dziś właśnie przeciwstawić Hitlerowi. Tego właśnie prawa musi się świat domagać dla wszystkich narodów, w pierwszym rzędzie dla Czechów i Słowaków, będących już pod „protektoratem". Mówimy oczywiście o narodach w pełnym tego terminu znaczeniu, o narodach, będących z prawa gospodarzami całkowitymi na swoich obszarach. Dlatego też państwa, przeciwstawiające się hegemonii niemieckiej, „Mitteleuropie" itp. zakusom na swoją wolność, nie powinny w trosce o przyszłość utrudniać współpracy nieustępliwością na punkcie zagadnienia mniejszości narodowych; inaczej siłą rzeczy dadzą one broń skuteczną w ręce przeciwnika. Zdajemy dziś sobie w pełni sprawę ze słabych punktów traktatów; Niemcy dobrze umiały je wykorzystać. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do odrobienia po stronie państw „nasyconych", jak je nazywa Hitler.

Chcemy pokoju z Sowietami, ale pokoju w myśl etyki chrześcijańskiej; recepty Kominternu odrzucamy.

Przegląd prasy

J. Jędrzejewicz o płk Sławku

„Robotnik" drukuje przemówienie żałobne, które wygłosił p. Janusz Jędrzejewicz po zgonie ś. p. W. Sławka.

„Ciężka jest — mówił — w Polsce praca publiczna. Wie o tym każdy, w kim żyje instynkt społeczny i pragnienie pomnożenia swoim wysiłkiem dorobku ducha polskiego. Ale praca człowieka, znamieniem wielkości oznaczonego może być niekiedy w ciężarze swej odpowiedzialności i w braku zrozumienia w społeczeństwie cięższa nad wszelką miarę. Tę prawdę potwierdzą nam wszyscy nasi w historii najwięksi.

O tej prawdzie pamiętać należy, gdy się myśli o życiu i zgonie pułkownika Walerego Sławka.

I o tym również, że myliłby się najgłębiej, ktoby myślał, że Sławek próby wytrzymałości największej wytrzymać nie potrafił. Bowiem w takim jak On człowieku, **każda decyzja była czynem**".

Jeśli w ostatnich zdaniach zawarte jest uznanie dla ostatniego „czynu" ś. p. Sławka, to trzeba powiedzieć, że nie jest to chrześcijański pogląd na samobójstwo.

Zapamiętałe germanofilstwo

W numerze z 2. IV. młodokonserwatywna „Polityka" sławiąc politykę p. min. Becka wyrażała zadowolenie z rozbioru Czecho-Słowacji.

„Rozwiązanie sprawy czeskiej — pisała — takie, jakie nastąpiło, nie jest dla Polski groźne. Groźna byłaby okupacja Słowaczyzny i nie możemy do niej w żadnym wypadku dopuścić".

„Artykuł — pisze „Słowo Narodowe" — nosi datę 25 marca! Jeżeli się nawet przypuści, że autor pisał go już po zajęciu Czech, ale jeszcze przed telegramem ks. Tiso i przed ultimatum niemieckim postawionym Litwie — to i tak jego inteligencja polityczna i jego dar przewidywania święcą tu prawdziwe triumfy. Okres imperializmu niemieckiego — pisze nie tylko nie pogorszył, ale nawet polepszył nasze położenie... Tranzyt przez Litwę i Słowację mamy zapewniony... Groźna by była okupacja Słowaczyzny, ale zabór Czech przez Niemcy nie jest groźny... Oto talenty polityczne, oto geniusze z „Polityki"!

W ostatnim zaś numerze z 9. IV. „Polityka" gniewa się na tych, co szerzą „nastroje bojowe". W Niemczech? Nie! W Polsce... Pisząc o postawie polskiego społeczeństwa, „Polityka" oświadcza:

„Dwa niebezpieczeństwa psychiczne groźne są dla tej postawy. Wykorzystanie nastrojów bojowych przez grupki nie mające nic wspólnego z interesem racji stanu, nuta triumfu przemycana w artykułach tych ludzi, którzy byliby doprowadzili Polskę nad brzeg przepaści, w której znalazła się Czecho-Słowacja, innymi słowy **ślepa wiara i zaufanie do „sojuszników" ze wschodu czy dalekiego zachodu**", to jedno niebezpieczeństwo. I demobilizacja psychiczna przez niewytrwanie, to drugie niebezpieczeństwo".

Czyżby „Polityka" jeszcze się nie wyleczyła ze swego germanofilstwa? ...Nadto oburza nas to przestrzeganie Polaków przed „nastrojami bojowymi". W tej chwili!

„Starzy piłsudczycy nie wychowali młodych piłsudczyków"

„Zespół", organ bliski p. min. Poniatowskiemu, pisze:

„Starzy piłsudczycy nie wychowali młodych piłsudczyków.

Mówi się o tym, że Obóz Zjednoczenia Narodowego ma swój odpowiednik w młodym pokoleniu: Służbę Młodych i Związek Młodej Polski.

Pomijając już fakt, że weszły one tylko na teren najłatwiejszy — wiejski, a nie zdobyły wcale młodzieży akademickiej i rzemieślniczo-robotniczej, stwierdzić trzeba, że coraz większy wpływ na nie mają grupy, służące ideologii Dmowskiego, a nie Piłsudskiego.

Nie tak to dawno w oficjalnym organie Służbie Młodych „Jutrze Polski" zastępca majora Galinata p. Janusz Makowski, który staż polityczny rozpoczynał w O. W. P. dowodził, że Legion Młodych i Straż Przednia były to organizacje bezideowe i komunistyczne.

A nie trzeba przecież zapominać, że jedynym Członkiem Honorowym Legionu Młodych był Marszałek Piłsudski, że godności tej nie zrzekł się, chociaż pp. Sławek i Jędrzejewicz przestali być seniorami Organizacji.

Czyż trzeba do tego jeszcze dodawać, że prezesem koła seniorów Legionu Młodych w Wilnie był p. gen. Skwarczyński, członkiem zarządu p. płk. Wenda, a komendantem okręgu Wileńskiego L. M. — p. mjr. Galinat. Ten sam mjr. Galinat, z którego polecenia w roku 1931 Legion Młodych przepędził z ogniska akademickiego prof. St. Strońskiego.

Jeżeli pan Makowski dziś w ten sposób pisze o Legionie Młodych, to jest to tylko szczyt nieprzyzwoitości w stosunku do swych obecnych zwierzchników organizacyjnych, ale jest również dowodem, że w organizacjach młodzieżowych O. Z. N. rozpanoszył się element, który nie ma zrozumienia dla przeszłości ideowej starych piłsudczyków.

I to byłby jeszcze jeden dowód, że obóz niepodległościowy nie potrafił wychować sobie następców".

Bitność armii niemieckiej

„Polska Zbrojna" zamieszcza krytyczne uwagi na temat bitności armii niemieckiej.

„Bitność tej armii — pisze będzie zależała w dużej mierze od tego, jak będzie dowodzona na wojnie. Stara armia popełniała pod tym względem niejednokrotnie bardzo duże błędy, znane nam z historii wielkiej wojny.

Trudno przypuszczać, by dzisiejsza młoda armia miała być nagle lepiej dowodzona.

Poza tym będzie bitność armii obecnej Rzeszy zależała, w znacznym stopniu od charakteru i bitności przeciwnika, który postawi pierwszy opór dalszemu jej „Drangowi".

Z tą chwilą, gdy opór ten będzie stanowczy, poparty zaczepną ripostą napadniętego — otrzymamy niezawodną odpowiedź na wyrażoną przeze mnie wątpliwość odnośnie wartości niemieckiego dowodzenia, którego przypuszczalne braki odbiją się na bitności jego wojsk.

Gdy natomiast opór przeciwnika armii niemieckiej będzie trwał — wystąpią po stronie tej armii, już po niedługim czasie braki w dobrym zaopatrzeniu, tak niezbędnym dla podtrzymania tego żołnierza. Braki te nie wpłyną zapewne w sposób dodatni na morale tej armii?

Ks. dr Jan Mazerski

Cztery wieki Biblii na pulpicie

II. Wszystkie książki heretyckie, jak również i wydawnictwa Tyndala, którego pierwsze egzemplarze Biblii dotarły w r. 1526 do Anglii, były tępione przez Henryka. W proklamacji królewskiej z 1529 r. zostały one imiennie potępione. Ale w r. 1533 Henryk bierze ślub z Anną Boleyn. W marcu 1534 na konwokacji biskupów angielskich orzeczono większością głosów, że w sprawach Pisma św. papież nie ma większej jurysdykcji od innych biskupów angielskich. W listopadzie aktem supremacji król stał się głową kościoła anglikańskiego; następuje nominacja świeckiego człowieka, Tomasza Cromwella, na wikariusza w sprawach kościoła. W r. 1535 dwie największe postacie angielskie giną pod toporem za odmówienie królowi władzy supremacyjnej. Są nimi święci: Tomasz More i Jan Fisher, biskup z Rochester. Ta nagłość wypadków nie pozostanie bez wpływu na dalsze losy angielskiej Biblii, zwłaszcza, że w r. 1534 po zerwaniu z Rzymem zażądano na konwokacji biskupiej autoryzowanego przez biskupów angielskiego przekładu Pisma św.

NASTĘPCA TYNDALA.

O tym ostatnim przedsięwzięciu wyraził się jednak sam Cranmer: „Gdybyśmy mieli czekać aż biskupi zdobędą się na tłumaczenie... to musielibyśmy czekać do dnia po sądzie ostatecznym“ (Cranmer's Remains and Letters, str. 344, Parker Society). Wypływa na widownię inny człowiek, który przejmie na siebie dziedzictwo Tyndala. W r. 1535 bowiem, w którym Tyndale został uwięziony, ukazuje się drukiem całkowita Biblia angielska, której autorem jest **Myles Coverdale.** Wyświęcony na kapłana 1514, wstępuje do Augustianów w Cambridge, wchodząc w styczność z przeorem Barnesem, który dla swoich proreformatorskich wystąpień, zostanie przez Wolseya skazany na spalenie. Już w roku 1527 widzimy Coverdala w bliższych stosunkach z Tomaszem Cromwellem; w liście do niego zwierza się Coverdale ze swego zapału do Pisma św. Także i z późniejszym męczennikiem T. Morem wiązały go jakieś stosunki. Obaj, ale przede wszystkim Cromwell przyczynił się radą i czynem do tego, że w r. 1535 Anglia otrzymała w jednym tomie całkowity przekład Biblii, drukowany drobną czcionką gotycką, w dwóch kolumnach, z ilustracjami i... z mapą. Jak tytuł wskazuje, została ona „faithfully and truly translated out of the Douche and Latyn“, czyli: wiernie i zupełnie zgodnie przetłumaczona z niemieckiego i łacińskiego.

Miejsce zaś druku i nazwisko drukarza nie zostało ujawnione. Większość bibliografów wymienia Krzysztofa Froschauera z Zurychu. Dzieło zostało dedykowane Henrykowi VIII. Dedykacja ta ma niezawodnie związek z niedawnym mianowaniem króla głową kościoła anglikańskiego (listopad 1534). Trudno ustalić, w jakim stosunku to pierwsze wydanie Coverdala stało do władz cywilnych. Najprawdopodobniej Cromwell, patron tego przedsięwzięcia, nie mógł jeszcze uzyskać od Henryka definitywnej aprobaty i dlatego uważał za bardziej wskazane i roztropne czekać na odgłos, jaki Biblia ta znajdzie w kraju. W każdym razie aprobaty królewskiej nie miała. Skonfiskowanej jednak nie została. Dedykacja Henrykowi ułatwiła widocznie jej cyrkulację. Spośród pozostałych egzemplarzy tego wydania jedne posiadają w dedykacji wymienione po królu następujące słowa: „your dearest juist wife and most vertuous Pryncesse Quene Anne“ — „najdroższej małżonce i najcnotliwszej księżniczce królowej Annie“. Inne znowu egzemplarze są już poprawione na: Queen Jane“ albo „JAne“ (trzecia żona: Jane Seymour, od r. 1536). Wreszcie inne znowu egzemplarze pozostawione mają na wszelką ewentualność miejsce wolne zamiast imienia królowej. — W grę bowiem wchodzi zbyt częsta zmiana warty w sypialni Henryka VIII po skazaniu na śmierć drugiej swej żony Anny Boleyn, ściętej w Towerze dnia 19 maja 1536 r.

DRUGIE WYDANIE.

W dwa lata później ukazało się drugie wydanie (1537); tym razem wydrukowane już w Anglii u Jamesa Nicolsona ze Southwark (in quarto), z dopiskiem bardzo ważnym: „with kinges moost gracious licence“ — „za króla najłaskawszym zezwoleniem“. W tym samym jednak roku ukazało się inne tłumaczenie: tzw. Biblia Matthewsa (Matthews Bible), drukowana w Antwerpii przez Mateusza Crom. Pod pseudonimem Tomasza Matthewsa ukrywał się najprawdopodobniej John Rogers, wybitny i skrajny zwolennik reformacji (skazany na śmierć za Marii Tudor), którego uwagi jak i prologi, utrzymane w tonie radykalnym, nie zyskały zwolenników dla tego dzieła. Podczas gdy w tłumaczeniu Coverdala tylko Nowy Testament był zapożyczony od nieżyjącego Tyndala, to w Biblii Matthewsa nawet i Pentateuch jako też (po raz pierwszy) wydrukowane zostały księgi historyczne (od Jozuego do Kronik) w tłumaczeniu Tyndala, którego Rogers był osobistym przyjacielem. Pozostałe części wzięto z Coverdala. Na obie książki Cromwell i Cranmer otrzymali królewskie pozwolenie, co jednak sprawiło tym ostatnim dużo przykrości.

TRZECIA BIBLIA.

Ponieważ Coverdala tłumaczenie okazało się dość niedokładne, a Biblia Matthewsa odstręczała wielu czytelników swą zuchwałością uwag, dlatego drukarze londyńscy zwrócili się do znakomitego filologa Ryszarda Tavernera w Oksfordzie z propozycją o rychłe przygotowanie do druku nowego poprawniejszego tłumaczenia. Taverner uprzytomnił sobie, że byłoby absurdalnym chcieć dokonać staranny przekład w ciągu jednego roku i siłami jednego człowieka, dlatego poprawił angielszczyznę w Biblii Matthewsa na podstawie Wulgaty, oraz usunął z niej drażniące uwagi i tak ukazała się w Londynie w r. 1539 „by John Byddell for Thomas Barthlett“ trzecia Biblia: Taverner Bible. Chociaż władze kościelne przyzwoliły na czytanie jej w kościołach, to jednak prawie żadnego nie wywarła ona wpływu na późniejsze tłumaczenia.

Wiadomości sportowe

Nowy sukces Baworowskiego

W Nicei w finale międzyn. turnieju tenisowego, Baworowski pokonał Francuza Gentiena 4:6, 6:3, 6:3, 8:6, wobec czego zajął pierwsze miejsce, wygrywając już trzeci turniej.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W poniedziałek odbyły się w Zakopanem wiosenne zawody w biegu zjazdowym i skokach. W biegu zjazdowym niespodziewanie zwyciężył **Panek Bol.** (Wisła Zak.) 3,10 min., 2) Estrein (Niemcy) 3,10.5, 3) Zając Marian (HKN Zak.) 3,13. — Następnie odbył się na Hali Kondratowej na terenowej skoczni konkurs skoków. Wygrał Weiler (Niemcy) 221,8, skoki 42 i 48,50 przed Kulą Janem (SNPTT) 221,4, skoki 44 i 44,50, 3) Wnuk (Wisła Zak.) 208,3, skoki 41,50 i 45.50.

SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA BOKSERSKIE EUROPY.

Na mistrzostwach bokserskich Europy w Dublinie, będą reprezentować Polskę: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalki, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat. W niedzielę w Poznaniu w walkach eliminacyjnych Jasiński wygrał z Rotholcem, a Sobkowiak z Koziołkiem.

——ooo——

Niemcy pokonały Polskę 12:4 w meczu bokserskim juniorów, jaki odbył się w poniedziałek w Poznaniu.

Radio

PIEŚNI BRAZYLIJSKIE PRZEZ RADIO. Dnia 12. IV. o godz. 21.50 wystąpi przed mikrofonem zagraniczna śpiewaczka Delvair de Silva, która wykona mało znane u nas pieśni kompozytorów brazylijskich. Muzyka brazylijska podlegała do nie dawna wpływom euorpejskim, zrazu szkole Wagnerowskiej, potem impresjonizmowi. W pieśniach jednak i rytmach tanecznych zachowała wiele pierwiastków rodzimych. Spośród kompozytorów pieśni, wchodzących w skład programu audycji znany jest w Europie jedynie Villa Lobos, twórca wielu oper, utworów fortepianowych, kompozytor współczesny. Koncert poprzedzą komentarze w opracowaniu Zdzisława Müllera.

RADIOWA OPOWIEŚĆ O MONIUSZCE. Dnia 13 kwietnia rozpoczyna P. Radio cykl czterech audycyj, poświęconych wielkiemu polskiemu pieśniarzowi i twórcy opery narodowej, Stanisławowi Moniuszce. Audycje te opracowane przez znawcę tego okresu, prof. U. J. dr Zdz. Jachimeckiego przedstawią kolejne etapy życia pracowitego, może napozór monotonnego, lecz bogatego w wewnętrzną treść, oraz pozwolą wniknąć w istotę twórczej indywidualności kompozytora. Będą one bogato ilustrowane najcelniejszymi fragmentami jego dzieł, w wykonaniu najlepszych instrumentalistów i śpiewaków, z H. Zboińską-Ruszkowską na czele. Pierwszy odcinek, obejmujący okres berliński, zostanie omówiony dnia 13 kwietnia o godz. 18.30. Dalsze audycje, poświęcone okresom wileńskiemu, warszawskiemu i ostatniemu, gdy Moniuszko stał już u szczytu sławy, będą następować po sobie w krótkich odstępach czau. Całość nadaje Rozgłośnia Krakowska na fali ogólnopolskiej.

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 12 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek dla szkół powszechnych; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.08 Audycja południowa; 15.00 Pogadanka; 15.15 Kłopoty i rady; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiad. gospod.; 16.20 Odczyt dla młodzieży; 16.40 Karnawał (fortepian); 17.10 Pogadanka; 17.20 Koncert popularny; 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 „Opowieść o Moniuszce“; 19.20 Powieść mówiona; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Peregrynacja dziadowska“; 21.45 Płyty; 22.13 Płyty 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Koncert dawnej muzyki polskiej.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.45 Skrzynka dla dzieci wiejskich; 11.25 Płyty; 14.00 Płyty; 14.50 Odczytanie programu na jutro; 14.55 Wiad. gosp.; 18.00 „Dobry wieczór państwu“; 18.10 Płyty; 21.45 Lokalne wiad. sport. 21.50 Szkic literacki; 22.05 Koncert popularny; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Płyty; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiad. gospod. i giełda; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta; 18.05 „Audycja dla wsi“; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Odczyt; 22.15 „Przegląd filmowy“; 22.25 Płyty; 22.35 Wieczór literacki; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 Montaż płytowy; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Chwilka społeczna; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Poradnik sportowy; 18.10 „Z albumu speakera“; 18.25 Wiad. sport.; 21.45 Rozmowa ze słuchaczem; 21.55 „Przy kominku“.

Program stacyj zagranicznych. Godz.: 19.25 Ryga. Koncert symfoniczny. 19.30 Kopenhaga. „Te Deum“. 20.00 Monachium. „Gasparone“ — operetka. 20.10 Wrocław. Koncert symfoniczny. 20.15 Radio Romania. Koncert symfoniczny. 20.55 Sztokholm. Koncert orkiestrowy. 21.00 Beromuenster. Msza — Mozarta. 21.00 Mediolan. „Lohengrin“ — opera. 21.30 Wieża Eiffla. Wieczór oper.

——ooo——

Rok III **Głos rolnika, hodowcy i ogrodnika** Nr 36

Rozwój akcji gospodarstw piętrowych

Zagadnienie wprowadzenia w województwie krakowskim gospodarki współrzędnej w gospodarstwach małorolnych (czyli tak zwane popularnie wprowadzenie gospodarki piętrowej) znalazło już jak wiemy zrozumienie u naszych najwyższych czynników gospodarczych i zostało zlecone do wykonania Izbie Rolniczej. Na pierwszy rok przydzielono kwotę 80 tysięcy złotych.. Zainteresować może naszych czytelników śledzących jak wiemy bardzo pilnie dyskusję na naszych łamach prowadzoną nad tym zagadnieniem, na co pieniądze te zostaną zużyte i jak dalszy tok akcji będzie się przedstawiał.

Nim przejdziemy jednak do tej sprawy musimy się zaznajomić ze stanem obecnym to znaczy z tym co dotychczas zostało zrobione. Otóż jeżeli idzie o fundusze przydzielane na ten cel przez Ministerstwo Opieki to były one więcej niż skromne, i tylko dzięki usilnej i bezinteresownej pracy ludzi dobrej woli można było uzyskać rezultaty takie jakie osiągnięto. Kwota otrzymana na prowadzenie szkółek wynosiła bowiem 14 tysięcy złotych, za te pieniądze zakupiono nasiona i opłacano prace w szkółkach. Uzyskano zaś rocznych drzewek około 42 tysięce, z 1938 roku 46 tysięcy, oraz dzików z siewu w roku 1938 około 250 tysięcy. Ponad to zakupiono w roku 1938 około 750 pestek węgierek i 15 kg ziarn jabłoni.

Szkółki zostały przejęte przez Izbę Rolniczą, i będą prowadzone nadal, ponad to przewidywane jest zakupno odrośli śliw węgierek, zakupno większej ilości pestek węgierek w roku bieżącym, przygotowanie terenu pod szkółki. Zaznaczyć bowiem należy, że tereny wydzierżawione muszą być naturalnie w ciągu przynajmniej jednego roku odpowiednio pod szkółki uprawione. Ponieważ prace dotychczasowe prowadzone były bezinteresownie przez ludzi mających swoje inne prace, pozostawiono w ich rękach ideowe kierownictwo, natomiast do prac fachowych zakontraktowany został specjalista szkółkarz a do jego dyspozycji w poszczególnych szkółkach przydzieleni będą odpowiedni fachowcy.

Poza sprawą prowadzenia szkółek, Urząd Wojewódzki prowadził równorzędną akcję przygotowania do pracy na wsi odpowiednich ludzi czyli tak zwanych przodowników. W Niepołomicach przy tamtejszym Państwowym Kursie dla Inwalidów przez dwa lata prowadzono kursy dla przodowników. Przeszło przez nie około 500 ludzi z tyluż prawie promad naszego województwa. Pozostało jeszcze do przeszkolenia paręset gromad i akcja ta będzie prowadzona nadal. Fundusze na ten cel przyznało również Ministerstwo Opieki.

Po wyprodukowaniu odpowiedniej ilości drzewek owocowych, drzewka zostaną rozprowadzone gromadami w ten sposób, że oddane zostaną na bezprocentowy kredyt płatny w zasadzie dopiero wówczas gdy drzewa zaczną owocować, czyli drzewo samo za siebie zapłaci. Pieniądze uzyskane za drzewa zużyte będą na dalsze kredyty dla wybudowania, przechowalni, następnie budowę suszarni, przetwórni powideł, itd. czyli z góry przewiduje się opiekę na terenami, w których będzie większa ilość owoców. Zresztą w programie ogólnopolskim województwo nasze szczególnie w terenach podkarpackich przewidziane jest jako wielkie centrum śliwkowe, z uwzględnieniem terenów piaszczystych naszego COP-u, gdzie przewiduje się nasadzenie większej ilości wiśni o soku ciemnym, dla produkcji tak zwanego owocu płynnego. Trzeba sobie bowiem uprzytomnić, że Polska sprowadza corocznie za kilka milionów zł. śliw surowych i przetworów jak powidła i susz, mając doskonałe tereny dlo produkcji tego owocu właśnie u nas w województwie. Nie ma więc wcale obawy nadprodukcji śliw, tego owocu, który przed pamiętną zimą 1928-29 był w wielu naszych wioskach podgórskich produktem dającym duże stosunkowo dochody.

Należy sobie powiedzieć, że akcja wprowadzenia gospodarki współrzędnej u małorolnych naszego województwa natrafiła na żywy oddźwięk, nie ma nikogo wśród nich ktoby nie uznawał tej produkcji za pożyteczną. Tym bardziej dziwnym się wydaje, że jeszcze i dziś są ludzie akcji tej przeciwni.

Dr St. K.

Uwagi o nawożeniu
głównych roślin okopowych

Ziemniaki w Polsce są podstawowym pokarmem ludności i inwentarza żywego. Plon ich jest jednak u nas niższy niż w krajach zachodnich. Do obniżenia plonu przyczynia się głównie złe nawożenie, nieodpowiedni dobór odmian i choroby. Częstym powodem niskich zbiorów ziemniaków jest brak nawożenia potasowego. Sam obornik — nawet obfity — nie zaspokoi potrzeb potasu u ziemniaka. Dobry bowiem obornik zawiera azot i fosfor, natomiast potas znajduje się przeważnie w gnojówce. Niestety gnojówka jest na ogół źle przechowywana, tak zresztą jak i obornik, w następstwie czego ziemniaki, które najwięcej potasu potrzebują mimo nawożenia obornikiem, cierpią na brak czyli „głód potasu". Z hektara ziemniaki pobierają 155 kg. tlenku potasu (K_2O), najwięcej więc spośród wszystkich składników pokarmowych.

Zagadnienie dostarczenia ziemniakom odpowiedniej ilości potasu jest szczególnie ważne, ponieważ od dostarczenia sadzeniakowi potasu zależny jest rozwój liści i bulw oraz tworzenia i gromadzenie skrobi w kłębach. Skrobia i jej ilość w bulwie ziemniaczanej decyduje o jego jakości. Im wyższa zawartość skrobi tym ziemniak łatwiej może służyć swemu celowi. Sól potasowa 20% w dawce 350 kg. na hektar zaspakaja potrzeby potasowego nawożenia ziemniaków.

W produkcji buraków odgrywa rolę potas przy tworzeniu się cukru. Pod wpływem nawożenia potasowego zwiększa się nie tylko plon buraków ale procent cukru. Burakom pastewnym potas pozwala osiągnąć wysoką wartość pokarmową, duży plon, oraz zapobiega gniciu przy przechowywaniu. Rozwój buraków jest równomierny, nasilenie chorób mniejsze, odporność na suszę większa, jeśli w ogólnym nawożeniu zostało uwzględnione nawożenie potasowe. Pod buraki dobrze jest stosować 40 proc. sól potasową boraksowaną. Nawóz ten przeciwdziała chorobom, a w szczególności zgorzeli liści sercowych i suchej zgniliźnie korzeni.

Pożyczka lotnicza na terenie wsi

Do dyspozycji subskrybentów Pożyczki Lotniczej postawił Państw. Bank Rolny wszystkie swoje Oddziały znajdujące się w Warszawie i w większych miastach prowincjonalnych. Bank w akcji tej nie ogranicza się tylko do swego aparatu, lecz sięga do całej sieci lokalnych instytucji kredytowych i handlowych współpracujących z Bankiem, zwłaszcza do Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych i Spółdzielni, ułatwiając w ten sposób rolnikom spełnienie obowiązku patriotycznego. Bank zapoczątkowując tę akcję, subskrybował Pożyczkę Lotniczą ze środków własnych na kwotę 500 tysięcy zł.

Obsadzanie dróg drzewami owocowymi
Drzewa przydrożne źródłem olbrzymich dochodów

Ważnym czynnikiem upiększenia i ukulturalnienia wsi i całego kraju jest obsadzanie dróg drzewami owocowymi miododajnymi i stolarskimi. W zachodnich krajach, przechodząc drogami i alejami obsadzonymi drzewami doznaje się uczucia miłego spaceru. Przynoszą one nie tylko **materialne korzyści** ale swym wzorowym utrzymaniem **podnoszą estetyczny wygląd krajobrazu** okolicy, zacierając biedę i nędzę, oraz wyciskają piętno wysokiej kultury ludności.

Sprawę obsadzania dróg drzewami owocowymi czy użytecznymi na ziemiach Polski pod zaborem austr. regulowały rozporządzenia namiestnictwa Galicji i dekret kancelarii nadwornej z 1837 r. Projekt obsadzania dróg drzewami w r. 1911 opracował autor niniejszego artykułu na podstawie studiów zagranicznych. Niestety wskutek rozwiązania sejmu Galicji, projekt ten nie doszedł do skutku.

Za czasów odrodzonej Polski obsadzanie dróg drzewami owocowymi zostało uregulowane rozporządzeniem Rady ministrów z dn. 30 grudnia 1922 r. Dz. U. Nr 9 poz. 51 r. 1923. Jest to rozporządzenie szczegółowe, nakładające obowiązek obsadzania dróg drzewami — na zarządy dróg państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych, poza rowem na pasie ziemi 75 cm szerokim. Dla dróg na których pas ziemi poza rowem 75 cm. nie został wyznaczony, obowiązek obsadzania dróg spada na właścicieli gruntów przyległych do drogi, w porozumieniu z odnośnym zarządem drogowym. Powyższe rozporządzenie nakazuje samorządom pod surowymi rygorami obsadzanie dróg drzewami oraz sporządzanie wykazu wszystkich drzew i krzewów przydrożnych, zaś na szkodników drzew nakłada wysokie kary. Pomimo odpowiednich zarządzeń obsadzanie dróg drzewami nie jest w pełni wykonywane.

W Polsce mamy **dróg państwowych 14.703 km., wojewódzkich i powiatowych 34.216 km.** zaś **gminnych 11.869 km. czyli razem 60.788 km.** (stan z r. 1937). W latach od 1927 r. do 1937, a więc **w ciągu 10 lat wydano na drogi 1.204 milionów zł.** Ujmując rzecz **teoretycznie,** na obasadzanie wszystkich dróg drzewami owocowymi w Polsce sadząc w w odległości co 20 m. **potrzeba 6,078.800 sztuk drzewek owocowych.** Koszta zakupu drzewek, pali i sadzenia, licząc najwyżej od sztuki 2 zł., wyniosłyby **15,196.000 zł.** Zaś **dochód roczny** licząc najmniej po 20 zł. od sztuki za sprzedane owoce wyniósłby **121.576.000 zł.** brutto.

Ponieważ nie wszystkie odcinki dróg nadają się do obsadzania drzewami owocowymi, ale w niektórych wypadkach mogą być obsadzone tylko drzewami miododajnymi, czy drzewami na potrzeby stolarskie i że fachowy nadzór także pochłonął by rocznie pewną sumę, dlatego na ten cel należałoby odjąć 10 milionów zł. W każdym razie poszczególne **zarządy drogowe z tego źródła uzyskałyby rocznie przez szereg lat około 110 milionów zł. od jednorazowego wkładu 15 milionów zł. jako kapitału inwestycyjnego. Zatem pas ziemi 75 cm. szeroki poza rowami przy wszystkich drogach w Polsce powinien rocznie przynieść około 110 milionów zł.** Opiekę fachową nad drzewami owocowymi czy też użytecznymi powinni objąć ogrodnicy fachowi. Wtedy dopiero można się spodziewać materialnych korzyści i osiągnięcie estetycznego wyglądu dróg.

Prof. L. Sikora.

MAŁO OTRĄB. Pomimo obniżenia norm przemiału zboża ilość otrąb nie zwiększyła się. Powodem tego jest to, że większość żyta wychodzi na eksport z pominięciem młynów oraz że młyny zużywają otręby jako domieszkę do mąki pośledniej. — Dlatego otręby są stosunkowo drogie.

Kronika rolnicza

OCHRONA RYB. Od dnia 15 kwietnia do 31 maja każdego roku obowiązuje na wodach otwartych ochrona ryb, mająca na celu umożliwienie rybom spokojnego złożenia ikry i jej wylęgu. W okresie tym wolno używać do połowu ryb tylko narzędzi stawnych (węcierze, żaki, sznury), gdyż przy używaniu sieci ciągnionych lub spławnych niszczy się duża ilość ikry, złożonej na przybrzeżnych roślinach.

KREDYTY DLA PLANTATORÓW TYTONIU. W planie produkcji surowca tytoniowego na rok 1939 znaleźć się ma pod uprawą 9.000 ha przy ilości 42.000 plantatorów. Kredyty przeznaczone dla producentów na zakup artykułów pomocniczych wynoszą 4 miliony złotych, a 2 miliony na zaliczki gotówkowe.

PRZESTARZAŁA STATYSTYKA. Rolnicy zwracają uwagę, że dane statystyczne rolnicze są przestarzałe i dla uzyskania dokładniejszego obrazu rzeczywistego koniecznym jest przeprowadzenie w najbliższych latach spisu ludności rolniczej i jej stanu posiadania.

——ooo——

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 12 KWIETNIA. Św. Juliusza I. papieża. Wschód słońca o godz. 4.48, zachód o godz. 10.27. Długość dnia 13 godzin 39 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

TRADYCYJNA „RĘKAWKA". Tegoroczny obchód „Rękawki" ściągnął na Krzemionki tłumy publiczności, a to dzięki pięknej pogodzie. Wprawdzie było nieco chłodno, ale to nie przeszkadzało ludziom bawić się wesoło.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, zgłoszono od dnia 2 do dnia 8. IV. następujące choroby zakaźne: płonica 10, błonica 3, krztusiec 7, mumps 1, róża 1.

ZWŁOKI MĘŻCZYZNY NA TORZE KOLEJOWYM. Na torze kolejowym w Jugowicach koło Borku Fałęckiego, znaleziono zwłoki mężczyzny, nieznanego nazwiska, w wieku około 25 lat, blondyna, ubranego w czarne ubranie. Nie wiadomo, czy mężczyzna poniósł śmierć skutkiem przypadku, czy też popełnił samobójstwo.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. W poniedziałek Kazimiera Wilkowska w czasie nieobecności chlebodawczyni skradła na jej szkodę garderobę, bieliznę i srebrne nakrycie stołowe, łącznej wartości 2.984 zł, i zbiegła.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Jaśków Stanisława Cygankowa l. 60; śp. z Wiśniowieckich Anastazja Woysym Antoniewiczowa l. 72, wdowa.

Komunikaty

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU zostanie odprawiona we czwartek 13 b. m. w kościele Felicjanek o godz. 8.

SEPTENNA NA SKAŁCE W KRAKOWIE. Na cześć św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, Patrona Ojczyzny naszej będzie się odprawiać Uroczysta Septenna na Skałce przez siedem piątków. Początek 14 kwietnia. Na Mszy św. o godz. 5 rano będą śpiewane godzinki o św. Stanisławie, po czym nauka, odpowiednie modlitwy i ucałowanie relikwi św. Stanisława.

POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ odbędzie się we czwartek o godz. 11 w sali posiedzeń Senatu U. J. W posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele władz, dyrekcja Biblioteki i profesorowie U. J.

„WIECZÓR LITERACKI" urządza 12 b. m. o godzinie 19 w lokalu Koeduk. Gimn. Kup. ul. św. Jana 22. I. p. Odział Młodych VI. Kole T. S. L.

ODCZYT O ANGLII. Dnia 13 b. m. o godz. 17, odbędzie się w sali Domu Katolickiego na I. p. odczyt p. Heleny Kutrzebianki: „Wrażenia z Anglii i Szkocji".

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Środa, 12. IV: „Pan Damazy".
Czwartek, 13. IV: „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: „O czym się nie mówi".
APOLLO: „Dr Murek" (Brodniewicz, Nora Ney).
DOM ŻOŁNIERZA: „Zapomniana melodia" (Grossówna, Fetner).
MUZEUM wyświetla w niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę polski film p. t. „Szczęśliwa trzynastka".
L. O. P. P.: I. „Nanon", II. „Podlotek".
PROMIEŃ: „Królewna Śnieżka".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Prof. Wilczur" (Junosza Stępowski).
SZTUKA: „Mała Miss" (Shirley Temple).
UCIECHA: „Włóczęgi" ze Szczepkiem i Tońkiem.
WANDA: „Kibic" (Barnabe) w rol. gł. Fernandel.
ŚWIT: „Mikado" (Henry Baker).

Przepisy prawne
na straży piękności miasta

Kraków jako miasto, będące celem licznych wycieczek, musi mieć pod każdym względem wygląd estetyczny. Nie można dopuszczać do tego, aby liczni zwiedzający, czy z kraju, czy z zagranicy, opuszczali Kraków z uczuciem zawodu i wynosili z niego przykre wrażenia, choć Kraków pod względem estetyki w ostatnich latach — co lojalnie trzeba stwierdzić — wiele zyskał.

Tak wygląd krakowskich domów jak i ulic pozostawiał dużo do życzenia. W ostatnich latach zauważyć można poprawę. **Coraz więcej ulic otrzymuje nowe, trwałe nawierzchnie, znikają w śródmieściu stare, szpetne rudery, a na ich miejscu wyrastają nowe, okazałe gmachy.**

Zewnętrzny wygląd budynków krakowskich został ściśle określony **zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 20 marca 1939 r.** W myśl tych przepisów **frontowe lica budynków muszą być otynkowane lub wykonane z kamienia naturalnego, łamanego lub obrobionego, z cegły licówki lub innych materiałów, nadających się do licowania.** Malowanie lic frontowych farbą olejną jest zabronione. Przepisy kładą duży nacisk na zharmonizowanie koloru lic, kształt dachu, położenia gzymsów i t. p. z otoczeniem.

Przy odnawianiu fasady budynku władza budowlana może zażądać **odkrycia, uzupełnienia i zakonserwowania fragmentów architektonicznych** oraz nakazać zmianę wyglądu zewnętrznego fasady lub jej części i nowego opracowania szczegółów architektonicznych, jeśli tego wymagają względy bezpieczeństwa, ochrona otoczenia przed oszpeceniem lub potrzeba zharmonizowania budynku z otoczeniem.

W budynkach przy ul. **Kanoniczej i po wschodniej stronie ulicy św. Jana na odcinku od ul. św. Tomasza do ul. Pijarskiej zakazano urządzać drzwi i okien sklepowych.**

Okna, wychodzące na ulicę, powinny być w ten sposób urządzone, aby otwierały się na wewnątrz. Urządzanie w oknach krat jest zabronione, jednak władza może zezwolić na odstępstwo od tego przepisu.

Sklepowych portali, witryn, okien wystawowych i drzwi wejściowych do sklepów nie wolno wysuwać przed linię ulicy.

Bardzo ważne są przepisy, dotyczące **tablic firmowych i reklam.** — Znaną jest rzeczą, że jedną z głównych przyczyn oszpecenia Krakowa są obrzydliwe „s z y l d y". Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych zawiera szczegółowe przepisy co do tych „szyldów" i reklam. I tak **szyldy i reklamy należy umieszczać nad otworami drzwiowymi i okiennymi. Tablice, służące do oznaczania zawodu, należy umieszczać we wnękach otworów wejściowych, na bramach lub na furtkach ogrodzenia, nie wolno ich umieszczać na frontowych ścianach budynku.**

Urządzanie **reklam świetlnych przy ul. Kanoniczej oraz przy pl. Mariackim od strony południowej i południowo-wschodniej jest zabronione.** — Umieszczanie reklam świetlnych powyżej parapetów I piętra jest zabronione w Śródmieściu i niektórych ulicach. W niektórych ulicach w ogóle nie wolno umieszczać **reklam neonowych.** Wywieszanie szyldów prostopadle do lica budynku jest zabronione.

DZIŚ PREMIERA „PANA DAMAZEGO" J. BLIZIŃSKIEGO. Niegrany od lat kilkunastu „Pan Damazy" J. Blizińskiego, powraca po długiej przerwie dziś we środę na krakowską scenę, gdzie piękna, wzruszająca, a zarazem tryskająca najprzedniejszym humorem komedia autora „Rozbitków" święciła tyle triumfów i pozostawiła wspomnienie tylu mistrzowskich kreacji. Arcydzieło Blizińskiego przypomni pofredrowską epokę lat 70-tych ubiegłego wieku, z kręgiem zawikłanych spraw rodzinnych i majątkowych, splątanych przez rejenta Bajdalskiego i rozciętych szlachetnym i mocnym gestem Pana Damazego. W dzisiejszym wznowieniu odegra tytułową rolę **K. Fabisiak,** Żegocinę będzie **J. Korecka,** Tykalską — **Z. Zalewska,** rejentem — **J. Karbowski,** synem jego Geniem — **W. Macherski,** Czwórkę młodych odegrają: **R. Pawłowska, W. Niedziałkowska, T. Burnatowicz, S. Czajkowski.** Opracowanie sceniczne reż. **W. Nowakowskiego,** dekoracje **K. Gajewskiego.**

Jutro we czwartek **„Obrona Ksantypy",** komedia L. H. Morstina w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

—∾—

Otwarcie Zwierzyńca w Lesie Wolskim

Zwierzyniec w Lesie Wolskim na skutek zawleczenia pryszczycy w okresie zimowym był zamknięty dla publiczności. Obecnie zwierzyniec ponownie został udostępniony zwiedzającym. Sposób **zwiedzania reguluje regulamin dla zwiedzających,** wywieszony u wstępu do zwierzyńca, z którym zwiedzający winni zapoznać się przed zwiedzeniem.

Opłaty za zwiedzanie wynoszą: **50 gr.** od osób starszych i **20 gr.** od młodzieży szkolnej i szeregowców W. P. i P. P. Ponad to zwiedzający mogą korzystać z następujących zniżek: urzędnicy państwowi, samorządowi, oficerowie i podoficerowie W. P. i P. P. w wysokości 50 proc. za okazaniem legitymacji służbowej tj. po 25 gr. od osoby, młodzież szkolna w grupach powyżej 25 osób po 10 gr. od osoby, wycieczki zbiorowe osób w wieku pozaszkolnym w grupach od 25 — 50 osób po 25 gr. od osoby a powyżej 50 osób po 15 gr. od osoby. Niezależnie od powyższych wprowadzono **roczne karty wstępu dla osób dorosłych w cenie 3 zł. i dla młodzieży szkolnej 1.50 zł.** Można nabywać również **bloczki na okaziciela z ważnością 10-razowego zwiedzania** dla osób dorosłych w cenie 2.50 zł. i dla młodzieży szkolnej 1 zł.

Dzieci w wieku przedszkolnym mają **wstęp bezpłatny,** podobnie jak dzieci z zakładów opiekuńczych, ochronek i półkolonij dla dzieci bezrobotnych.

—oOo—

Sztuka

Wystawa sztuki węgierskiej w krakowskim Pałacu Sztuki

Wystawa węgierskiej plastyki w gmachu T-wa P. S. P. ma charakter reprezentacyjny. Przygotowali ją prof. uniw. budapeszteńskiego dr Tyberiusz Geevich, komisarz wystawy i inż. arch. Aleksander Markovics, przywożąc do Polski 400 dzieł **sztuki.**

Z pomiędzy nieżyjących malarzy węgierskich wymienić należy zwłaszcza tych największych, którzy stworzyli w drugiej połowie ub. wieku narodową sztukę węgierską. Są to obok słynnego portrecisty Laszlo Filipa (1869—1937) **Munkaczy Michał** (1844—1900), którego się uważa za jednego z największych mistrzów malarstwa węgierskiego. Obok Munkaczego wystawiono dzieła innych artystów, obdarzonych niemniejszym talentem, których się prawie nie zna poza granicami Węgier. Do takich wielkich malarzy należą np.: Benerur Juliusz (1844—1920, malarz historyczny), **Karol Lotz** (1833—1904), **Bartłomiej Szekely** (1835—1910), twórca monumentalnych fresków i świetny portrecista, jak również twórca wielu obrazów historycznych, dalej **Władysław Paál** (1846—1879), słynny pejzażysta, czy wreszcie Paweł Szinyei-Mese.

W dziale sztuki współczesnej wystawia kilkudziesięciu artystów o wyrobionej marce w swej ojczyźnie. Spojrzenie na świat każdego z tych artystów w świetle wystawionych prac wykazuje silne wpływy tradycyj malarstwa włoskiego epok minionych; mimo to jest oryginalne, przepojone swoistym węgiersko - narodowym nastawieniem psychicznym i wyrażone formą indywidualną, często o nieprzepartym uroku. Obok problemów kolorystycznych i dekoracyjnych, forma, jej konstrukcja i bryłowatość, to znów linia jest treścią założeń artystycznych w pracach tych utalentowanych malarzy.

Kilkadziesiąt eksponatów rzeźby węgierskiej stoi na wysokim poziomie. Uderza wielka ilość portretów i studiów typów silnych w konstrukcji i przemyślanych w całości.

Grafika jest doskonała technicznie i odznacza się bogactwem i rozmaitością motywów. Również medalierstwo węgierskie reprezentuje się dobrze i pełne jest subtelnej finezji.

W wielkim wyborze pokazano nam na tej wystawie **zdobnictwo węgierskie i okazy sztuki ludowej,** które są oryginalne i noszą charakter narodowy. W pomysłowy sposób zademonstrował nam inż. arch. Aleksander Markowics przedmioty **sztuki kościelnej,** pochodzące z budapeszteńskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych. Oto jedną z sal gmachu T-wa P. S. przebudował w charakterze kaplicy, urządzając odpowiednio wnętrze. Widzimy tam, że węgierska stosowana sztuka religijna dąży dziś do nowych form, będących wyrazem współczesnej epoki, że chętnie wprowadza symbole religijne i dąży do przedstawienia formy w bryłach prostych, często archaizowanych, przy celowym wprowadzaniu asymetrii.

DR ST. MAZURKIEWICZ.

Km. 140/38 i conex.

Obwieszczenie o I licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, Rynek Nr. 43, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Ewy z Harlenderów Cieślewskiej w Surowej, poczta Borowa, jako spadkobierczyni po śp. Stanisławie Harlenderze nieruchomości:

1) lwh. 84 zag. ks. gr. gm. kat. Lubinka o obszarze 84 ha 34 a 81 m. Na realności tej znajdują się budynki gospodarcze drewniane: dom mieszkalny, stajnia z wozownią, 2 stodoły oraz budynek fabryczny murowany, przeznaczony do wyrobu farb. Bliższe szczegóły znajdują się w protokole opisu i oszacowania z dnia 17 czerwca 1938 r.

2) lwh. 85 zag. ks. gm. kat. Lubinka o obszarze 35 a. 94 m.

3) lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Lubinka o obszarze 11 a. 22 m.

4) lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Janowice o obszarze 1 ha 74 a. 21 m.

5) lwh. 282 ks. gr. gm. kat. Janowice o obszarze 1 ha 44 a. 35 m.

Nieruchomości te stanowią grunta orne i lasy, położone są w Lubince i Janowicach, powiat Tarnów i mają ad 1 i 2 zag. — ad 3) urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tuchowie — ad 4 i 5, urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Tarnowie.

Nieruchomości oszacowane zostały: ad 1) 84.317 zł 51 gr.; ad 2) 50 zł; ad 3) 2/18 części podlegające sprzedaży tej realności 10 zł 83 gr.; ad 4) 1.271 zł 55 gr.; ad 5) 752 zł 44 gr. — Cena zaś wywołania wynosi: ad 1) 63.238 zł 13 gr; ad 2) 37 zł 50 gr.; ad 3) 8 zł, 13 gr; ad 4) 953 zł 66 gr; ad 5) 564 zł 33 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) 8.432 zł; ad 2) 5 zł; ad 3) 1 zł 10 gr; ad 4) 128 zł; ad 5) 76 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, Rynek.

Dnia 6 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

Sygnatura: Km. 324/38 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Mszanie Dolnej, Stanisław Szperber, mający kancelarię w Mszanie Dolnej, ul. Sądowa, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1939 r., o godz. 15-tej w Mszanie Dolnej na placu tartacznym hr. Krasińskiego, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Beniamina Feuersteina w Mszanie Dolnej, składających się z desek różnej długości i grubości, stempli, forsztów, kloców, legarów, łat, rygli itd. — które oszacowane zostaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Szperber.

Numer akt.: I. Km. 154/39 i I. Km. 157/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1939 r. o godz. 8-mej w Kwaczale, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Małopolskich Zakładów Chemicznych w Kwaczale, składających się z 7.000 kg kwasu solnego, 4.000 kg siarczku sodu, 500 sztuk cegieł szamotowych, 8.000 kg soli glauberskiej, 7.000 kg siarczku sodu, 600 kg retorty żelaznej, 20 szt. wentyli mosiężnych, 7 sztuk zasów żelaznych, 2 buksy mosiężne, jedno imadło kute, 1 arkusza miedzi, 3-ch płyt miedzianych, 4 sztuk rur miedzianych, 5.000 kg sody amoniakowej i t. d. — oszacowanych na łączną sumę zł 9.024.—.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Chrzanów, dnia 3 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Maderski.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

ANDREW SOUTAR. 14

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Ech! panie Spinnett, jeżeli pan naprawdę nic dla mnie nie ma, to sobie pójdę.

— Możesz nie wracać.

— Chyba pan źle spał — rzekła — bo już nie wiem, co myśleć.

— Zgadłaś. Miałem złą noc i jadę na wypoczynek.

— Ktoś powinien się panem zaopiekować.

— Wypraszam sobie impertynencje. Fakt, że jakiś dureń włożył ci pieścionek na palec, nie upoważnia cię do takiej śmiałości. Wiesz z kim gadasz?

Jeżeli Spinnett udawał, to był zaiste świetnym aktorem. Szczekał. Kąsał. Dogadywał. W tej chwili był gotów odgryźć łeb kobrze.

Janith O'Mallory zrozumiała, że musi się uciec do swej irlandzkiej godności.

— Dobrze — powiedziała. Uważałam, że powinnam była wyjawić panu swoje zamiary. Przypuszczałam, że mam do czynienia z dżentelmanem, a tymczasem zastałam gbura. Dosyć mam tej pracy. Ciekawa jestem, jak pan sobie da radę beze mnie.

— Ba! — Spinnett strącił na ziemię zamachem ręki kilkanaście barwnych wycinków. Mogę znaleźć tysiąc agentek lepszych od ciebie.

— Ma pan okazję zdobyć jedną. — I Janith postąpiła ku drzwiom.

Zawołał na nią:

— Janith!

Obejrzała się.

— Czy pan się rozmyślił?

— Nie, ale ty się rozmyśl, to i ja się rozmyślę. Urządzasz grymasy, wolisz męża, niż służbę u mnie — wielkiego Spinnetta! Zastanów się, jaką sławą się okryjesz, gdy się rozejdzie między ludźmi, że jesteś agentką najgenialniejszego...

— Najzarozumialszego osłą na całym świecie— dokończyła Janith. — Zostanę z powrotem maszynistką, postaram się o pracę. Ale teraz będę uważała, żeby dostać na szefa człowieka, który potrafi być normalnie grzeczny dla kobiet. Niech pan sobie jedzie na wypoczynek. Założę się, że pan kiedyś zrozumie, co pan we mnie stracił. Przekona się pan, że...

— Że co?

— Że jestem więcej warta niż te głupie łamigłówki. Ta zabawa źle wpływa na umysłowość wielkiego Spinnetta — rozgniewała się Janith.

Trzasnęły drzwi. Poszła.

Spinnett wyprostował się i spojrzał za nią. Po chwili zabrał się znów do układania łamigłówek.

— Hm! Hm! — mruczał głośno. — I tak miałem ją wyrzucić!

Przygotował się do podróży. Jakkolwiek bardzo rzadko posługiwał się środkami pomocniczymi, gdy chciał udawać kogo innego, to przecież wyjeżdżając zawsze zabierał ze sobą przybory potrzebne do charakteryzacji — na wszelki wypadek. Z wielu względów chciał ukryć przed lordem Dargotem swoją bytność w okolicy Stoney Ridge. Chciał wpierw przeprowadzić po swojemu prywatne dochodzenie. W razie zadawalającego wyniku, wróciłby do Londynu i napisał do lorda z uprzejmym zapytaniem, czy może skorzystać z zaproszenia. Miał staroświecki samochód, kompletny gruchot. Strzaskane błotniki były powiązywane drutami, karoseria trzeszczała, gdyby zeskrobać z tego wozu wszystek brud, starczyłoby na użyźnienie sporego ogródka. Ale motor warczący pod maską wyciągał w razie potrzeby bite sto kilometrów. Tym to gruchotem udał się Spinnett do wioski Stoney Ridge.

Droga prowadziła przez wydmy koleinami wozów. Zwykłe auto by tędy nie przejechało. Rezydencja lorda Dargota stała na wzgórzu, prawie niewidoczna zza drzew. Las schodził ku polom. Wioska leżała na zachód. Składała się na nią grupka chat i gospoda „Pod Przemytnikiem“. — Z wioski siedziby lorda Dargota nie było widać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.